Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

DZIŚ 20 STRON

Rok XXI. Kraków, niedziela 1 maja 1938 Nr. 119

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Burzliwe obrady parlamentarzystów OZN

Ostra scysja między b. prem. Kozłowskim i pułk. Miedzińskim

Warszawa, 30. 4. (Sin) Koło Parlamentarne Obozu Zjednoczenia Narodowego komunikuje: W dniu 30 kwietnia odbyło się posiedzenie Koła Parlamentarnego O.Z.N. W posiedzeniu wziął udział szef Obozu gen. Skwarczyński. Posiedzenie otworzył prezes Koła sen. płk. Dąbkowski, witając obecnego na posiedzeniu Koła szefa Obozu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos poseł Dudziński, odczytując imieniem 11-tu członków Koła deklarację, w konkluzji której członkowie ci zgłosili swoje wystąpienie z Koła.

Z kolei zabrał głos sen. Leon Kozłowski, odczytując przemówienie, przerywane wyrazami oburzenia ze strony zebranych. Przewodniczący posiedzenia wobec insynuacyjnego charakteru przemówienia, odebrał głos p. sen. Kozłowskiemu, który opuścił posiedzenie.

Po obu przemówieniach zabrał głos p. gen. Skwarczyński, podkreślając obłudę tych, którzy wbrew oczywistemu i faktycznemu stanowi rzeczy powołują się na stanowisko wodza naczelnego i deklarację lutową, aczkolwiek jest rzeczą powszechnie wiadomą, że w tych sprawach stanowisko naczelnego wodza jest znane i niezmienione oraz że O. Z. N. stoi niewzruszenie na stanowisku deklaracji lutowej.

Następnie przystąpiono do porządku obrad posiedzenia. Na porządku dziennym były sprawy: a) porządku obrad sesji nadzwyczajnej, b) pracy w terenie. W sprawach tych wywiązała się dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu mówców. W sprawie porządku obrad sesji nadzwyczajnej upoważniono prezydium Koła do przedstawienia rządowi stanowiska Koła. W przedmiocie prac terenowych mówcy podkreślali konieczność wzmożenia tych prac. Ustalono również, że wyniki i warunki prac w terenie będą komunikowane specjalnemu referatowi, powołanemu przez zarząd Koła.

W wolnych wnioskach powierzono zarządowi Koła przedyskutowanie i ustalenie stosunku członków Koła do grup regionalnych.

Na zakończenie posiedzenia szef Obozu wezwał zebranych do intensywnej pracy w terenie.

* * *

W uzupełnieniu powyższego komunikatu dodać należy, że sala kolumnowa Sejmu, w której odbywało się posiedzenie, była świadkiem dość ostrych incydentów. Poseł Dudziński odczytał deklarację, w której zarzuca, że kierownictwo O. Z. N. reprezentowało odmienne stanowisko od grupy, do której on należy. Mianowicie należy on do grupy chrześcijańskiej i narodowej. Po odczytaniu deklaracji poseł Dudziński opuścił salę, nie biorąc udziału w dyskusji. Po nim zabrał głos b. premier senator Kozłowski. Rozpoczął on odczytywanie swego przemówienia siedząco, co już wywołało pewne poruszenie, a gdy do tego dołączyły się pierwsze jego słowa, zwrócone przeciwko generałowi Skwarczyńskiemu i przeciwko płk. Miedzińskiemu jako redaktorowi „Gazety Polskiej", rozległa się wrzawa i krzyki. W pewnej chwili rozległ się głos płk. Miedzińskiego pod adresem sen. Kozłowskiego: kłamiesz. Sen. Kozłowski o temperamencie ułana, nie zostaje dłużny odpowiedzi i znajduje w swym słownictwie niemniej dosadne określenie. Obecni nie dopuszczają do osobistego starcia, ale sen. Kozłowski nie może w dalszym ciągu przemawiać i sen. Dąbkowski odbiera mu głos. Sen. Kozłowski odczytał jedynie 1/3 część swojej deklaracji, po czym oświadczył: opuszczam wasze grono i udał się do klubu sprawozdawców parlamentarnych, by wręczyć prasie swą deklarację.

Następnie zabrał głos poseł Drozd-Gierzyński, który zaprotestował przeciwko deklaracji Dudzińskiego, oświadczając, że każdy jest chrześcijańsko i narodowo usposobiony. Sen. Kozłowskiemu odpowiedział generał Skwarczyński, którego mowa streszczona jest w powyższym komunikacie.

W dalszej dyskusji ustalono, że nadzwyczajna sesja sejmowa zostanie zwołana między 6—10 czerwca i na tym posiedzenie zamknięto.

Gen. Skwarczyński odpowiada Marii Rodziewiczównie

Warszawa, 30. 4. Na pismo Marii Rodziewicz zgłaszającej ustąpienie z Rady Naczelnej O.Z.N., szef O. Z. N. wystosował do p. M. Rodziewiczówny odpowiedź następującą:

Wielmożna Pani, z przykrością przyjmuję do wiadomości rezygnację Pani z Rady Naczelnej O. Z. N. Zmuszony jestem stwierdzić, że motywy przytoczone przez Panią nie są dla mnie zrozumiałe. Nie widzę bowiem żadnej sprzeczności między składem Rady Naczelnej O. Z. N. a wymienionymi przez Panią 5 zasadami, którym i ja na równi z Panią hołduję. Nie widzę również, by tępienie przeze mnie warcholstwa w czymkolwiek zasady te naruszało.

Pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że rozwój prac O. Z. N. skłoni Panią w przyszłości do zmiany zajętego stanowiska.

Z głębokim poważaniem
(—) Stanisław Skwarczyński, gen. bryg.

Znamienne oświadczenie Paderewskiego

Warszawa, 30. 4. (Sin) W dzisiejszej „Nowej Rzeczypospolitej" umieszczony został wywiad z Ignacym Paderewskim, poruszający głównie przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego. P. Paderewski z uznaniem stwierdza, że w sposób wyraźny przedstawiciel obozu rządzącego postawił zasadę porozumienia z poszczególnymi grupami i odłamami społeczeństwa dla wspólnego dobra. Po raz pierwszy oświadczono zasadę współrzędności przy stole obrad. Na takie sformułowanie zaproszenia do obrad nad przyszłością Polski opozycja winna odpowiedzieć wyraźną zgodą na rozpoczęcie rozmów. Należy stwierdzić, jak dalece rząd obecny solidaryzuje się z wystąpieniem p. Kwiatkowskiego i czy gotów jest on udzielić wicepremierowi pełnomocnictwa do przeprowadzenia wiążących rozmów. Najlepszą odpowiedzią na te pytania byłyby pewne posunięcia rządu w kierunku uspokojenia umysłów. Jest rzeczą nie do pomyślenia, aby w obecnym układzie stosunków można było myśleć o zjednoczeniu narodowym bez udziału Wincentego Witosa czy Wojciecha Korfantego.

Jest rzeczą nie do pomyślenia, aby społeczeństwo przeszło do porządku dziennego nad faktem, że wybitny światowej sławy uczony pozbawiony jest katedry uniwersyteckiej, gdyż jego przekonania polityczne nie podobają się rządom i że wybitny wojskowy trzymany jest w bezczynności na uboczu, gdyż uważa się go za nieprawomyślnego i że wybitni zasłużeni członkowie i działacze Stronnictwa Ludowego są miesiącami przetrzymywani pod śledztwem. Dopóki stan ten nie ulegnie zmianie, społeczeństwo nie może uwierzyć, że rząd solidaryzuje się z wystąpieniem p. wicepremiera. Co do samych rokowań, to w naradach, które się mają odbyć, muszą wziąć udział ludzie, którzy na swe barki wezmą wprowadzenie w życie wypracowanego wspólnie programu. Ja — oświadcza Paderewski — ubolewam, że tego zadania podjąć ine mogę, dlatego też z całą pogodą ducha i pełną wiarą w najlepsze chęci ustępuję miejsca młodszym.

W minorowym nastroju

KRAKÓW, 1 maja.

W szczególnym nastroju obchodzić będzie dziś świat robotniczy swoje tradycyjne „święto wolności", święto 1. maja. Mówcy, którzy dziś przemawiać będą z trybun do zgromadzonych tłumów, nie będą mogli wykazać żadnych sukcesów idei, którą reprezentuje socjalizm i demokracja. Gdyby chcieli być szczerzy, musieliby wskazać raczej na same klęski. Upadek frontu ludowego we Francji, schyłek republikańskiej Hiszpanii, wzrost potęgi faszyzmu brunatnego w Europie, podminowanie demokratycznej republiki czeskosłowackiej i cofanie się żywiołów demokracji w Rumunii, na Węgrzech oraz w szeregi innych krajów. wreszcie całkowite zwyrodnienie krwawej dyktatury stalinowskiej w Rosji, trzymającej w kleszczach ucisku i prześladowań 150 milionów ludzi — wszystko to są czynniki, które świętu dzisiejszemu nadają pewne piętno smutku i melancholii. Świadomość wreszcie, że w kraju, który szczycił się najlepiej zorganizowaną klasą robotniczą, nie tylko brutalną ręką zdławiono wszelkie swobody obywatelskie i polityczne, nie tylko zamieniono świat pracy w kastę wyjętych spod prawa niewolników, z których wyciska się ostatnią kroplę potu dla gigantycznych przygotowań do podpalenia świata nową awanturą wojenną, ale że w tym kraju przywłaszczono sobie przez szatańską ironię święto 1-majowe i uczyniono zeń oficjalną galówkę reżimu totalnego — uświadomienie sobie tych faktów stwarza dopiero podwójnie gorzki posmak dzisiejszego święta. Gdyby trasa dzisiejszego pochodu 1-majowego ułożona była nieco inaczej, mogłoby się zdarzyć, że pochód z czerwonymi sztandarami przedefilowałby obok gmachu, z którego zwisać będzie wielka chorągiew ze swastyką wywieszona z okazji święta państwowego... 1 maja.

Les extremes se touchent... — Nigdy prawdziwość tego przysłowia nie znajduje bardziej jaskrawego potwierdzenia, jak w dniu święta robotniczego. Czerwona Moskwa w równej mierze sprofanowała to święto wolności, co brunatny Berlin. Również i tam, na Czerwonym Placu, obchodzi się dzisiaj ten dzień jako oficjalne święto państwowe. Przed czerwonym carem, którego ręce splamione są krwią setek i tysięcy ofiar, przedefiluje dziś armia sowiecka — ta awangarda imperializmu rosyjskiego, nadając świętu charakter czysto militarystycznej parady. Istne kłębowisko sprzeczności, obraz chaosu czasów dzisiejszych.

U nas w Polsce spokojnym i utemperowanym hasłom 1-majowym stronnictw socjalistycznych, do których tu i ówdzie przyłącza się w tym roku Stronnictwo Ludowe, towarzyszy tym razem akompaniament agitacji endeckiej, usiłującej znowu nadać dzisiejszemu świętu charakter obchodu inspirowanego przez... Żydów. Mamy przed sobą legalną ulotkę, utrzymaną w niezwykle napastliwym tonie, wydaną przez narodowe związki zawodowe „Praca Polska" w Krakowie, ulotkę, której pierwsze zdanie brzmi: „W dniu 1. maja żydzi wyprowadzą na ulice swoje wojsko zorganizowane w żydosocjaliźmie i żydo-komunie, głosząc, że idą(sic) obchodzić „święto robotnika"...

Jest to jeden z demagogicznych chwytów propagandy endeckiej, która wszelkimi siłami usiłuje skaptować dla siebie żywioły robotnicze, starając się zohydzić w oczach mas ludowych Polską Partię Socjalistyczną, tak chlubnie zapisaną w dziejach walk o Niepodległość, mogącą powołać się na tradycje Montwiłłów i Okrzejów, Daszyńskich i Strugów. Cóż mogą tej tradycji przeciwstawić autorzy ulotki?...

Ze stanowiska żydowskiego godna uwagi jest okoliczność, że bodaj po raz pierwszy nie dojdzie w tym roku w Krakowie do tradycyjnego przyłączenia się żydowskich robotników do ogólnego pochodu. Nie wyciągamy wniosków, rejestrujemy tylko sam fakt, dosyć znamienny, stanowiący wyłom w dotychczasowym szablonie uroczystości 1-majowych. Nic się nie zmieniło natomiast w mentalności prowodyrów Bundu, którzy niczego się nie nauczyli i niczego nie zapomnieli, trwając nadal w swoim bezmyślnym i tępym doktrynerstwie antypalestyńskim. To ciasne sekciarstwo najbardziej konserwatywnego ugrupowania żydowskiego, staje na przeszkodzie wspólnym obchodom święta 1-majowego Bundu z obozem lewicy syjonistycznej, Bund „nie uznaje" bowiem haseł propalestyńskich Poale-Syjonu. Nie mamy zamiaru zbytnio ubolewać nad tym stanem rzeczy, który w obliczu dzisiejszej sytuacji żydostwa naraża sam Bund na śmieszność. Przyjdzie czas, że Bund będzie zmuszony poddać rewizji swój program, który trąci po prostu anachronizmem, i pójść w ślady swych towarzyszy amerykańskich, którym dawno już spadło bielmo z oka...

W atmosferze pełnej napięcia na tle obecnych nastrojów politycznych obchodzi świat pracy swoje święto wolności, jakże jeszcze od wolności dalekie. Miejmy nadzieję, że przeminie w powadze i spokoju.

D. L.

Kooptacja członków do Rady Naczelnej O. Z. N.

Warszawa, 30. 4. PAT. O. Z. N. komunikuje: Dnia 30 kwietnia b. r. odbyło się w kasynie oficerskim zebranie konstytucyjne Rady Naczelnej O. Z. N. pod przewodnictwem szefa O. Z. N. gen. Stanisława Skwarczyńskiego.

Na zebraniu tym Rada Naczelna dokonała wyboru komisji-matki, której zadaniem było opracowanie listy osób, mających drogę kooptacji wejść do Rady Naczelnej.

Po krótkiej przerwie w obradach przewodniczący komisji-matki sen. Dąbkowski odczytał nazwiska kandydatów do Rady, wskazane przez komisję-matkę, po czym szef Obozu zarządził głosowanie.

Lista kandydatów, przedstawionych Radzie przez komisję-matkę została przyjęta en bloc.

Następnie szef sztabu O. Z. N. płk. dypl. Z. Wenda zreferował tymczasowy regulamin Rady Naczelnej O. Z. N., który został przez Radę przyjęty bez zmian.

Na tym wyczerpano porządek dzienny obrad i szef O. Z. N. gen. St. Skwarczyński zamknął zebranie.

KOOPTOWANI CZŁONKOWIE

1) Budzyński Jerzy, działacz niepodległ. i społ., Warszawa,
2) Chodorowski Michał Zenon, rzemieślnik, prezes izby rzem., Lublin,
3) Chmielewski Mieczysław, adwokat, działacz społ., Katowice,
4) Dąbrowski Włodzimierz, notariusz, wicemarsz. Sejmu śl., Katowice,
5) Gałdziński Stanisław, robotnik, Warszawa,
6) Jakubowski Antoni, doktór, prof. uniwer., działacz społ., Poznań,
7) Jankowski Wiktor, rzemieślnik. Wilno,
8) Katelbach Tadeusz, publicysta, Warszawa,

9) Konkiewicz Roman, doktór, lekarz, przewodniczący izby lekarskiej, Poznań,
10) Kujawska Maria, doktór, działaczka społ. Katowice,
11) Łukaszewiczowa Hanna, działaczka społ., Warszawa,
12) Marek Jakub, wiceprzew. izby rzemieślniczej, Warszawa,
13) Michalewski Jerzy, kupiec, działacz społ., Gdynia,
14) Milli Jan, major dypl., działacz społ., Kraków,
15) Nawrocki Jan, inżynier, dyr. szkoły rzem., Kraków,
16) Norwid-Neugebauerowa Wanda, senatorka, działaczka społ., Warszawa,
17) Ostrowski Stanisław, doktór, poseł na Sejm, prez. m. Lwowa,
18) Ołdakowski Jerzy, działacz niepodległ. i społ., prezydent m. Pińska,
19) Orłowski Leopold, rolnik, działacz wiejski, pow. Rohatyn,
20) Ostafin Józef, inżynier, prof. szk. roln., poseł na Sejm, pow. Krosno,
21) Rouppert Kazimierz, doktór, prof. Un. Jagiell., Kraków,
22) Raabe Zygmunt, rzemieślnik, prezes izby rzem., Łódź,
23) Sowiński Zygmunt, inż., poseł na Sejm, prezes izby przem.-handl., Sosnowiec-Zawiercie,
24) Sarnecki Adolf, b. inspektor szkolny, poseł na Sejm, Słonim,
25) Solecki Adam, rolnik, działacz wiejski, Trembowla,
26) Piekarska Wanda, działaczka społ., Warszawa,
27) Stebelski Adam, historyk, działacz społ., Warszawa,
28) Tomaszewski Erazm, osadnik wojskowy, Łuck,
29) Zakrzewski Władysław, rzemieślnik, prezes izby rzem., Poznań.

DEPESZE, WYSTOSOWANE PRZEZ RADĘ NACZELNĄ O. Z. N.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej
Warszawa—Zamek

Rada Naczelna O. Z. N., zgromadzona na swym pierwszym zebraniu konstytucyjnym składa Ci, Panie Prezydencie, wyrazy głębokiego hołdu i zapewnia o gotowości poniesienia wszelkich trudów dla zjednoczenia narodu.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz — Warszawa.

Rada Naczelna O. Z. N. zgromadzona na swym pierwszym zebraniu konstytucyjnym składa Ci, Panie Marszałku gorące zapewnienia nieustannej gotowości wytrwałej pracy dla dobra narodu i państwa pod Twoimi rozkazami i przyrzeka wytężyć wszystkie swoje siły w dziele zjednoczenia całego społeczeństwa.

Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska
Warszawa.

Rada Naczelna O. Z. N., zgromadzona na pierwszym zebraniu konstytucyjnym śle Ci Dostojna Pani, wyrazy głębokiej czci i zapewnienia, że wskazania Wielkiego Marszałka zawsze będą drogowskazem we wszystkich jej poczynaniach.

KUPON Nr. 1

I. KONKURS LETNI
dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA"

Pensjonaty:
„Bajka" w Szczyrku
„Jedynaczka" w Rabce
„Palace" w Zakopanem
„Riwiera" w Krynicy

Olbrzymia organizacja producentów narkotyków nakryta w U. S. A.

Nowy Jork, 30. 4. PAT. Policja specjalna, t. zw. „Gunmeni" zdołała po dłuższym śledztwie wykryć olbrzymią organizację, która zajmowała się wytwarzaniem i sprzedażą narkotyków. Obrót roczny tej organizacji osiągał podobno 500 milionów dolarów. Produkowane były m. in. olbrzymie, sięgające kilkudziesięciu miliardów sztuk rocznie, papierosy zawierające opium. — Papierosy te sprzedawane były narkomanom. — Przewódcy zbrodniczej organizacji zostali aresztowani.

Rezultat rozmów londyńskich:

ZACIEŚNIENIE SOJUSZU francusko-brytyjskiego

W sprawie Czechosłowacji Anglia nie przyjęła żadnych zobowiązań

Paryż, 30. 4. (PAT) Prasa francuska przyjęła wyniki rozmów londyńskich z zadowoleniem, stwierdzając, że rozmowy londyńskie zakończyły się sprecyzowaniem sojuszu wojskowego angielsko-francuskiego, jakkolwiek termin ten nie został oficjalnie użyty. Prasa francuska wyraża przy tym nadzieję, iż rozmowy londyńskie powinny przynieść w wyniku odbudowę wpływów politycznych francuskich i angielskich w Europie.

Jeżeli chodzi o sprecyzowanie poszczególnych punktów komunikatu londyńskiego, to formuła, że Anglia i Francja będą interweniować w Berlinie na rzecz „uspokojenia“, tłumaczona jest w sposób różnolity; na ogół ustęp powyższy uważany jest za najmniej sprecyzowany. Prasa francuska uważa, że tego rodzaju sformułowania świadczą jedynie, że Anglia ofiarowuje swą pomoc dyplomatyczną dla Francji w spr[awie] czeskiej, lecz że rząd angielski nie chciał przyjąć na siebie żadnych zobowiązań. Prasa lewicowa uważa sformułowanie komunikatu londyńskiego w sprawie Czechosłowacji za niedostateczne.

Sojusz angielsko-francuski, pisze skrajnie prawicowy „Jour“, stał się obecnie rzeczywistością. Sojusz ten został wyraźnie proklamowany w obliczu całej Europy i trzeba, aby Niemcy zdały sobie z tego sprawę.

Socjalistyczny „Populaire“ jest również tego sameg[o z]dania. Centralnym punktem komunikatu ogłoszonego o rozmowach londyńskich, oświadcza dziennik, jest powołanie na nowo do życia entente cordiale, sojuszu obronnego między obu krajami.

Ministrowie francuscy przywożą z Londynu — pisze katolicka „Aube“ — więcej niż sojusz, a mianowicie całkowitą wspólność działania.

Organ płk. de la Roque „Petit Journal“ pisze, że W. Brytania i Francja, złączywszy swe siły, mogą z ufnością patrzeć w przyszłość.

Formuła w sprawie Czechosłowacji — oświadcza „Populaire“ — jest zupełnie bezbarwna.

Komunistyczna „Humanite“ uważa również za niedostateczne sformułowanie w sprawie Czechosłowacji, oraz ostro atakuje załatwienie sprawy hiszpańskiej.

„La Republique“ podkreśla, że zaszachowaniem Niemiec po projekcie zbrojeniowym Chamberlaina i po zacieśnieniu współpracy wojskowej angielsko-francuskiej, jest obecnie fakt utworzenia „drugiej linii obrony przemysłowej w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych“, której nie będą mogły dosięgnąć samoloty nieprzyjacielskie.

Niemcy sudeccy, czy — czechosłowaccy?

Praga, 30. 4. PAT. Socjaldemokratyczne „Pravo Lidu“ uważa, że używane przez henleinowców określenie „Niemcy sudeccy“ nie jest pozbawione charakteru propagandowego i wzywa, by w prasie czeskiej używać jasnego określenia „Niemcy czechosłowaccy“.

Swastyka obok flagi czechosłowackiej

Praga, 30. 4. PAT. Komunikat oficjalny stwierdza, że 1 maja, w dniu urzędowego święta Rzeszy, Niemcy zamieszkali w Czechosłowacji będą mogli zgodnie z obowiązującymi ustawami udekorować swe domy flagami Rzeszy, jednak łącznie z flagami czechosłowackimi.

Pod znakiem gleichschaltowania

Bratisława, 30. 4. PAT. Według doniesień prasy niemieckiej również i na terene Słowacji dokonywuje się zjednoczenie mniejszości niemieckiej pod sztandarem Henleina. Niemcy opuszczają masowo inne stronnictwa i przystępują do stronnctwa karpacko-niemieckiego, współpracującego ze stronnictwem Henleina.

Zezwolenie na zebrania wyborcze

Praga, 30. 4. PAT. Władze wydały zezwolenie na odbywanie zebrań wyborczych w tych gminach, w których rozpisano wybory gminne. Zebrania w każdym razie mogą odbywać się tylko w zamkniętych lokalach i brać w nich mogą udział tylko obywatele, mający prawo wyborcze w danej gminie. Zezwolenie to jest wyjątkiem z zakazu odbywania wieców i zebrań politycznych, jaki ogłoszono z początkiem b. m.

„Mein Kampf“ -- Henleina!

Przywódca Niemców sudeckich proklamuje walkę i odrzuca wszelkie rozwiązania „fikcyjne“

Rzym, 30. 4. Agencja Stefani ogłasza wywiad z Konradem Henleinem, który stwierdza, że terytorium sudeckie zamieszkałe przez Niemców administrowane jest przez Pragę w sposób stronniczy. Na terytorium tym znajduje się 99 proc. ludności niemieckiej, która poddana jest centralistycznej dyktaturze Pragi. Warunkiem koniecznym dla pomyślnego rozwoju okręgów narodowościowych jest zasada rządzenia na tych terytoriach przez większość ludności. W interesie więc Czechów leży, aby te terytoria były administrowane przez nie czeski aparat biurokratyczny. Nie pragniemy niczego więcej, mówił Henlein, jak tylko tego, by wolno nam było żyć jak wolni wśród wolnych i na naszym terytorium stanowić o naszych sprawach zgodnie z naszymi potrzebami i tradycjami kulturalnymi.

Przy dobrej woli Czechów każdy postulat mego przemówienia w Karlsbadzie jest możliwy do realizacji. W każdym bądź razie polityka czeska powinna wyrzec się tezy, że granica językowa jest tam, gdzie leży granica państwowa. Henlein, mówiąc o utonomii, której żądają Niemcy sudeccy, stwierdza, że konstytucja czechosłowacka musi ulec zmianie w kierunku wyrzeczenia się supremacji Czechów. Nie powinno być niespodzianką dla Czechów, że Niemcy sudeccy pragną być decydującym i autonomicznym czynnikiem politycznym, że chcą być podmiotem a nie przedmiotem polityki. Czechosłowacja nie jest państwem narodowym i być nim nie może, tym bardziej, że w grę wchodzi nie tylko mniejszość niemiecka, lecz i inne mniejszości narodowe. Zarówno Czesi jak i Niemcy sudeccy w wysokim stopniu zainteresowani są wzajemną obroną interesów swych obywateli, zamieszkałych poza terytoriami etnicznymi, opieką narodową i socjalną nad nimi i dlatego też koniecznym jest zawarcie odpowiedniego układu.

Henlein stwierdza dalej, że formalne ustępstwa nie będą w stanie rozwiązać zagadnienia sudeckiego. Konieczną jest bowiem zmiana całkowita orientacji systemu państwowego i prawa. Zarówno my jak i Czesi musimy wyjść z tej wewnętrznej wojny społecznej, przynoszącej tylko rozprzężenie. Od 12 lat nie posunęła się sprawa naprzód i dlatego też zmuszony dziś jestem odrzucić wszelkie rozwiązania fikcyjne i muszę podjąć walkę, która nie ustanie, dopóki polityka czeska nie zdecyduje się na pokój.

Straszliwy bilans trzęsienia ziemi w Turcji

Stambuł, 30. 4. PAT. Silne wstrząsy podziemne dają się w dalszym ciągu odczuwać i to nawet w tych okręgach Anatolii, które dotąd szczęśliwie uniknęły klęski. Wstrząsy podziemne wywołały panikę w okręgu Adana i okolicy. Według sprawozdania, złożonego przez ministra spraw wewnętrznych w parlamencie, straty spowodowane przez trzęsienie ziemi w ostatnich dniach w okręgu najsilniej dotkniętym klęską wynoszą: na 6.700 domów — 4.000 uległo całkowitemu zniszczeniu. W bliższej okolicy od epicentrum 6000 domów jest poważnie uszkodzonych.. Pracownicy zatrudnieni w przedsiębiorstwach publicznych i prywatnych zaofiarowali 2 procent od swych wynagrodzeń miesięcznych na rzecz pomocy dla ofiar katastrofy. W okręgach nawiedzionych trzęsieniem ziemi utrzymuje się bardzo zła pogoda, stwarzając niebezpieczeństwo epidemii wśród ludności, obozującej pod namiotami, dostarczonymi przez Czerwony Krzyż. Szybka pomoc ludności jest tym bardziej konieczna, że okręgi, w którym miało miejsce trzęsienie ziemi, zamieszkane były, przez ludność wyjątkowo ubogą.

Odnaleziono 2 skradzione obrazy wartości 24.000 f. szt.

Londyn, 30. 4. PAT. Spomiędzy skradzionych w ubiegłym tygodniu arcydzieł malarstwa w Zamku Kent policja odnalazła w pewnym biurze londyńskim 2 ze skradzionych obrazów. Są to portrety: Pitt'a i lady Clarges pędzla Gainsborough'a wartości 24 tysięcy funtów szterlingów. Ogólna wartość wszystkich skradzionych obrazów wynosi przeszło 100 tys. funtów.

PRZEGLĄD PRASY

Pod znakiem secesji

Fakt opuszczenia szeregów Ozonu przez kilkunastu posłów jest poważnym ciosem dla ideologii „konsolidacyjnej". Okazało się jeszcze raz, że trudno pogodzić sprzeczne i wzajemnie wrogie niekiedy elementy i skupić je w jednej organizacji. Okazało się ponadto, że natura ciągnie zawsze wilka do lasu i że radykalni nacjonaliści nie chcą słyszeć o pozytywnej, „organicznej", wedle programu gen. Skwarczyńskiego, pracy nad konsolidacją i w obawie przed zlicytowaniem przez skrajną prawicę, niszczą dzieło, które niedawno jeszcze serdecznie witali i popierali. Ozon rozpada się a z secesji powstaje nowa grupa działaczy i posłów O. N. R., wobec której program endecji będzie programem... umiarkowanym. Secesjoniści pracują powoli ale systematycznie. Nie występują z Ozonu gromadnie, ale niemal każdy dzień przynosi nową indywidualną secesję, by spotęgować wrażenie w kraju. Prasa ozonowa usiłuje naturalnie zbagatelizować ten fakt, podobnie jak prasa endecka, upatrująca słusznie groźną konkurencję dla siebie w powstaniu nowej skrajnej i wyłącznie nacjonalistycznej grupy. Jedynie tylko „Gazeta Polska" rozprawia się ostro z niedawnymi przyjaciółmi, nie szczędząc nawet zarzutu warcholstwa:

Wystąpienie to nie jest niespodzianką; przeciwnie, oddawna już było zapowiadane i organizowane. Niespodziewane jest raczej to, że panowie ci zgłaszają wystąpienie w przededniu plenarnego posiedzenia Koła Parlamentarnego, nie decydując się najwidoczniej na otwartą motywację swego postępku i na próbę dyskusji na Kole.

Dość niespodziewane jest również zakończenie opublikowanego przez nich komunikatu, które brzmi: „Pod koniec zebrania organizatorzy nowego klubu zastrzegli się, że sprawy dotyczące armii, Wodza i potrzeby konsolidacji narodu uznają za nie podlegające dyskusji". Nie wiemy co z tym wypadkiem mają wspólnego „sprawy armii". Co zaś do „Wodza i potrzeby konsolidacji narodowej" — zwrot ten brzmi wręcz fałszywie szczególnie po tak niedawnym wezwaniu do zwarcia szeregów.

Oczywiście — Obóz Zjednoczenia Narodowego, zarówno jak i Koło Parlamentarne O. Z. N. liczące stu kilkudziesięciu członków, nie ucierpi zbytnio przez oderwanie grupki, solidaryzującej się z w a r c h o l s t w e m łamiącym elementarne zasady organizacji. Nie możemy w tej chwili powiedzieć o tej sprawie nic więcej, skoro panowie secesjoniści uchylili się od dyskusji, ani też nie wysunęli rzeczowych motywów swego kroku.

Zabierzemy głos jeśli to nastąpi.

Nie można powiedzieć że jest to serdeczne pożegnanie. Secesjoniści nie ogłaszają motywów swojego postępowania, ale za to zapowiadają przeciwstawienie Ozonowi jaskrawego programu nacjonalistycznego.

Z punktu widzenia Ozonu, taka secesja może być objawem zdrowym. Przysłowie, głoszące, że lepiej jest mieć przeciwnika przed frontem niż wewnątrz szeregów odnosi się również do organizacyj politycznych, ekskluzywny, drapieżny i skrajny nacjonalizm jest przecież zaprzeczeniem zjednoczenia i konsolidacji. Dla secesjonistów konsolidacja i zjednoczenie byłyby pożądanymi hasłami, gdyby się odbywały pod ich firmą i wedle ich koncepcyj, a są „szkodnictwem", gdy robi to kto inny. W każdym razie próba skupienia dwóch odrębnych wrogich ideologij pod jednym sztandarem nie udała się. Dwie te ideologie wracają na dawne pozycje. Z jednej strony „dmowszczyzna" zreformowana wedle wzorów „zachodnich", a z drugiej — obóz Piłsudczyków.

Widmo Hiszpanii?...

Dyskusja nad drogami Ozonu zawiera bardzo silne akcenty. Naczelny publicysta „Dziennika Poznańskiego", który nie dawno ustąpił ze stanowiska korespondenta „Gazety Polskiej", protestując w ten sposób przeciw „zwrotowi na lewo", grozi obecnie następującymi konsekwencjami tego zwrotu:

Gdy rządzący, ci beati possidentes, będą nadal świadomie czy nieświadomie opóźniać w Polsce zespolenie w jedno wszystkich żywiołów narodowych, nie minie nas rozpanoszenie się w kraju wpływów narodowi wrogich. Dziś siły masonerii, kół marksistowskich oraz liberalizujących utopistów są jeszcze słabe — to też dziedzictwo Wielkiego Marszałka. Już jednak rozpoczął się proces ich narastania. I wtedy będzie u nas Hiszpania, w t e d y „p r a w i c a" b ę d z i e m u s i a ł a k r w a w o p r z e c i w s t a w i ć s i ę „l e w i c y", chcąc ratować impenderabilia naszego samodzielnego bytu państwowego.

Jest to wcale ciekawy przyczynek do dyskusji wewnętrzno-politycznej. Ale każdy objektywny obserwator musi stwierdzić, że autor przecenia i siły i możliwości t.zw. prawicy, jeśli jej przypisuje tego rodzaju wystąpienie w obecnych warunkach.

Zdrada małżeńska i... „odruch"

To nie jest żart, ale autentyczny fakt, który zdarzył się w Szumsku na Wileńszczyźnie. Do nadobnej żony restauratora Żyda zalecał się gajowy Lebel, a zaloty odniosły skutek. Zdradzony mąż wpadł raz na trop intymnej schadzki pary kochanków i jak to już bywa na tym świecie, nie liczył się w tym wypadku z konsekwencjami, lecz pobił swą żonę i jej chrześcijańskiego kochanka. Zdawałoby się, że to nic szczególnego. A oto konsekwencje:

W Szumsku, na Wileńszczyźnie, na wieść o śmierci zranionego przez restauratora żydowskiego gajowego Lebela wynikły zajścia, które trwały przez kilka godzin. Powywracano wszystkie stragany żydowskie. W kilku domach wybito szyby i poturbowano 8 Żydów.

Przybyła z Wilna rezerwa policji przywróciła spokój. Aresztowano 10 osób, z których 8 wypuszczono po przesłuchaniu, dwie zaś przewieziono do więzienia w Wilnie.

W obliczu takich konsekwencyj, należałoby zaapelować do Żydów, którzy znajdują się w sytuacji owego restauratora żydowskiego, by nawet w obliczu zdrady małż[illegible]ętali o „odpowiedzialności zbiorowej" [illegible] z powodu ich intymnych spraw, mają Żydzi tracić dobytek, zdrowie a czasem życie?

Powiecie może, że to absurd: zdrada małżeńska i... odruch? Ależ tak, to absurd! Ale absurd kończy się, gdy chodzi o Żyda. Najlepszym dowodem są powywracane stragany, wybite szyby i 8 rannych Żydów za to, że mąż zdradliwej żony był zanadto krewki...

(Rs)

Stanowisko rządu polskiego wobec emigracji Żydów do Palestyny

Przed zmianą systemu przekazywania pieniędzy do Erec

Warszawa, 30. 4. (ŻAT) W dniu 28. bm. p. wiceminister spraw zagranicznych Szembek przyjął na dłuższym posłuchaniu wiceprzewodniczącego komisji specjalnej polsko-palestyńskiej, dyrektora Hindesa. Podczas konferencji obecny był radca ekonomiczny M.S.Z. p. Wszelaki. Wiceminister Szembek poinformował szczegółowo dyr. Hindesa o stanowisku rządu polskiego w sprawach, będących w związku z emigracją żydowską do Palestyny.

Jak donoszą z źródeł miarodajnych, dotychczasowy system przekazywania sum pieniężnych z Polski do Palestyny ma ulec gruntownym zmianom. W związku z tym przybyć ma do Polski z początkiem maja specjalna delegacja Agencji żydowskiej celem przeprowadzenia z rządem polskim rozmów w tej sprawie.

Arabska opinia — nadal przeciw podziałowi Palestyny

Jerozolima 30. 4. ŻAT. Omawiając prace komisji do spraw podziału Palestyny arabski „A. Difae" wyraża opinię, że komisja niewątpliwie przekona się, że plan podziału jest realny i że nie można kreować 2 odrębnych organów państwowych na obszarze pod względem geograficznym i politycznym jednolitym. Zresztą nawet między Syrią, Transjordanią i Palestyną nie ma granic naturalnych, wszystkie te państwa bowiem są zamieszkane przez jeden (!) naród, a tym bardziej nie ma żadnych podstaw do dalszych podziałów terytorialnych.

W bardzo ostrym tonie pisze „Felestin" zapewniając, że Arabowie nie lękają się niczego i w żadnym wypadku nie dopuszczą do podziału Palestyny. Z pewnością nie znajdą się Arabowie, którzyby się zgodzili na podjęcie rokowań na gruncie jakiegokolwiek planu podziału.

Terroryści nadal działają

Jerozolima. 30. 4. ŻAT. Uczestnicy arabskiej demonstracji kobiet i młodzieży pod hasłem wypuszczenia na wolność internowanych w obozie w Akko obrzucili kamieniami autobus żydowski zdążający do Nacharaja. Szyby w autobusie zostały wybite i czterech Żydów zostało zranionych. Szofer żydowski oddał kilka strzałów w powietrze, a gdy rzucanie kamieniami nie ustało, strzelił czterokrotnie i zranił młodego demonstranta. Policja aresztowała szofera, mimo, że otrzymał on rewolwer dla celów samoobrony.

Terroryści arabscy rzucili dziś w Rosz Pinah 4 bomby, z których 2 wybuchły. Ofiar w ludziach nie było. Bombę rzucono również na posterunek policji w Nablusie. Bandy terrorystów są obecnie szczególnie czynne w okręgu Nablus.

Strajk i demonstracje w Kairze

Kair, 30. 4. ŻAT. Pod hasłem solidarności z Arabami palestyńskimi 2000 studentów uniwersytetu muzułmańskiego „Al Ashar" w Kairze proklamowało wczoraj wieczorem strajk, poprzedzony wielką uliczną demonstracją, w czasie której studenci przeciągnęli ulicami miasta, zachowując milczenie i całkowity spokój. Następnie studenci przystąpili do 2-dniowego strajku głodowego. Na znak protestu przeciwko polityce angielskiej w Palestynie około 200 studentów arabskich, wśród nich studenci palestyńscy, demostrowało na ulicach pod hasłami antyżydowskimi i antyangielskimi

APOLINARY HARTGLAS

ZBRODNIA

Są zbrodnie, o których się nikomu do niedawna nie śniło. Są zdrady stanu, o których nikt nigdy nie myślał.

Taką zbrodnię, taką zdradę stanu popełnił ostatnio rząd czechosłowacki...

Tak utrzymuje sam podführer Henlein, tak twierdzą hitlerowcy sudeccy w Czechach.

Bo jakżeż? Rząd republiki czechosłowackiej odważył się wynieść na forum międzynarodowe swój zatarg z henleinowcami! Zamiast ustąpić cicho, w czterech własnych ścianach żądaniom Henleina, zmierzającym do rozbioru Czechosłowacji, bądź do uczynienia z niej prowincji niemieckiej, zamiast ograniczyć się do bezpośrednich pertraktacji z własną mniejszością niemiecką — rząd czechosłowacki przedstawia całą sprawę do rozważenia rządom Francji i Anglii, naradza się z nimi i omawia statut narodowościowy prezydenta Benesza!

Bezczelność! Przecież to jest wciąganie obcych potencji do wewnętrznych spraw własnego państwa! Toż to przecież graniczy po prostu ze zdradą stanu! Nie, tego znany czeski patriotyzm Niemców sudeckich i profesora od gimnastyki, p. Henleina, nie ścierpi! To woła o pomstę do nieba!

„Stąd" jak depeszują do „Kuriera Warszawskiego" z Pragi — „oburzenie posłów henleinowskich na taktykę rządu praskiego, polegającą na tym, że w sprawach narodowościowych porozumiewa się z mocarstwami zachodnimi, by uzyskawszy od nich aprobatę, postawić mniejszość przed faktem dokonanym".

Rzeczywiście, zbrodnia... Po raz pierwszy, wprawdzie, słyszymy o takiej zbrodni, jak porozumiewanie się własnego rządu z rządami innych państw w sprawie pewnej grupy swoich obywateli — ale o czym się teraz w ogóle po raz pierwszy nie słyszy? Co innego, że henleinowcy otrzymują instrukcje i subsydia z Berlina, by dezorganizować państwo czechosłowackie i pchać je do przepaści — to wolno, to nie jest zbrodnią, to nie jest zdrada stanu. Gdyby rząd czechosłowacki, uląkłszy się agentów Trzeciej Rzeszy, zaczął pertraktować z Berlinem — o! wówczas to nie byłoby zdradą stanu, nie byłoby wciąganiem obcych państw do spraw polityki wewnętrznej. Ale odwrotnie — wara!

Gdy hitlerowcy austriaccy porozumieli się z obcym rządem, spowodowali jego ingerencję i likwidację własnego państwa i postawili świat przed faktem dokonanym — to było w porządku, to nie było zdradą stanu, bo to szło po linii hitlerowskich apetytów. Ale gdy jakiś rząd nie chce ustąpić hitlerowcom, a stoi o tyle wyżej pod względem kultury i moralności od panów Trzeciej Rzeszy, że nie chce się względem własnych niemieckich zdrajców uciekać do przemocy, do zdławienia ich rewolty siłą, a robi to w postaci kulturalnych narad i porozumień z sojusznikami celem pokojowego załatwienia sprawy — to to jest przestępstwo, bo to nie pachnie hitlerowcom i ich hotentockiej etyce. Gdy hitlerowcy austriaccy zdradzają państwo — to to jest w porządku. Ale gdy Otto Habsburg — zanim jeszcze Berlin dopuścił się gwałtu nad Wiedniem — wypowiada zdania nieprzychylne dla Anschlussu, to go się ściga potem, jako zdrajcę stanu. Dwaj zdrajcy stanu: Otto Habsburg i — ostatnio — Benesz!

Nie, świat na opak!... Do takiego pomieszania pojęć, do takiego zamętu w mózgach ludzkich, tak dzikiego przewartościowania wszelkich elementarnych pojęć etycznych można dojść tylko pod panowaniem shitleryzowanego buta żołnierskiego, w atmosferze brutalności, stałego niedojadania i rozszalałej pyszałkowatości i buty pruskiej, ziejącej trującymi miazmatami dookoła.

Dużo się mówi o żydowskiej „chucpie". Śmiejemy się z niej my sami, Żydzi. Ale toż to jest znikoma wielkość w porównaniu z „chucpą" niemiecką. Bezczelność i cynizm,

FRASZKI AKTUALNE.

P. A. T.

Stwierdzam to w sposób kategoryczny,
że P.A.T. jest antydemokratyczny.
Antysemicki, antyżydowski,
Ale najczęściej antyPATyczny.

M. Spielman.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył **Alfred Liefeld**

1) Winfried nie spuszczał zaciekawionych oczu z barona, który wyraźnie szukał w tej bibliotece czegoś określonego. Jakże długą ma ten człowiek szyję, która po prostu wyłazi z kołnierza munduru, gdy jak w tej chwili odrzuca głowę w tył, by rozejrzeć się w górnych półkach księgozbioru. Na nosie ma staroświeckie binokle w złotej oprawie i skośnych szkłach. Jabłko adamowe dziwaka porusza się miarowo, jak gdyby coś mówił do siebie. Winfried, obdarzony dobrym wzrokiem, chętnie by mu przyszedł z pomocą, bo księgozbiór sięga wprawdzie aż do sufitu, światło jednak nie docierało aż tak wysoko. Ale jak tu znaleźć pretekst do rozmowy z człowiekiem, który ma co prawda tą samą rangę, co Winfried, któremu jednak nie dorównywa pod względem towarzyskim. Myślałby kto, przyszło Winfriedowi do głowy, że podczas wojny kwestia form odgrywać winna znikomą rolę, ale masz: zapominam języka w gębie na widok zwykłego dziwaka w kapitańskim mundurze. Nigdzie bo nie panują bardziej sztywne formy niż w kasynach i wśród urzędników wojskowych dla których ranga stanowi istotną treść i sens życia. Tu zresztą od dawna już zamilkły wszelkie odgłosy wojenne, jak zauważyłeś to, człowieku, na samym wstępie. Tu w ciągu jednego krótkiego przedpołudnia osiągnięto zwycięstwo, zajęto rozległe połacie kraju nieprzyjacielskiego, obejmując nad nimi panowanie, co przecież wszystko nie ulega wątpliwości, bo wyniki tej narady, rozstrzygającej o losach ludów, są skrupulatnie zaprotokółowane. W porównaniu z Esnes i wyżyną 304, z Pozieres i walkami nad Sommą nawet Merwinsk był zresztą oazą sielankowego pokoju. Jaką jednak nazwę nadać środowisku tutejszemu. Strefa wyroków olimpijskich, ferowanych z nadziemskich wyżyn, obszar ciszy, w której zwykły śmiertelnik boi się odetchnąć?

Winfried zaniechał pseudo filozoficznych medytacyj i zwrócił się do barona, czy nie mógłby mu być pomocny w jego poszukiwaniach. Wymieniając rodowy tytuł starego kapitana wysilił się [illegible] uprzejmość i szacunek w głosie.

— Zawsze posyłałem tu co prawda podoficerów służbowych i łączników, którzy wcale nieźle orientują się w księgozbiorze. Dziś jednak i ci spryciarze zawiedli. Powinna tu gdzieś tkwić Encyklopedia Brytyjska. Może pan ją wyszpera?

Kapitan Winfried wszedł na fotel, stając rozstawionymi nogami na jego poręczach. Z kieszeni wyjął małą latarkę elektryczną, oświetlając nią górne półki biblioteczne.

— Już ją widzę. Czarne, skórzane grzbiety ze złoceniami. Turdno było przewidzieć, że wpakowano ją tak wysoko.

Ellendt z upodobaniem przyglądał się smukłej postaci, utrzymującej się zręcznie w równowadze.

— Zawsze należy zwracać się o pomoc do młodzieży, bo do niej przecież, jak to już zauważył poeta, należy przyszłość. Literę U, jeśli pan łaskaw od wiersza.

Winfried doznał przez chwilę zapomnianych wrażeń z czasów biblioteki, gdy zdmuchnąwszy kurz z księgi, zeskoczył z fotelu, doręczając encyklopedię Ellendtowi.

— U — powtórzył stary kapitan — Ukraina. Jeśli znajdą się tu jakie wartościowe wskazówki, zabiorę ją ze sobą.

Owłosiona jego ręka o długich jak szpony paznokciach spoczęła na książce, nie otwierając jej zresztą na razie.

— Czy pan już wie, kapitanie, że grozi mu przeprowadzka do nas?

Winfried patrzył ze zdumieniem w piwne oczy Ellendta.

— Jakto? — pyta z niedowierzaniem. — A cóż ja będę robił u panów?

— Prosił mnie o to generał Lychow, ja zaś nie widzę powodów do odmowy. Czy się pan jednak nada do pracy u nas, to dopiero pokaże próba. Ale widzę, że jest pan nieco zaskoczony.

(C. d. n.)

z którymi się staje przed całym światem, żądając wszystkiego tylko dla siebie, odmawiając wszelkich praw innym. Z siebie robi się pępek świata, przed którym wszystko winno padać plackiem. U siebie poniewiera się mniejszości, odmawia się im wszelkich praw, znęca się nad nimi — a poza granicami rozszerzonej obecnie Rzeszy głosi się emfatycznie prawo mniejszości do stanowienia o własnym losie (naturalnie, tylko mniejszości niemieckiej), oburza się na złe traktowanie, jeżeli większość nie czyni wszystkiego, co agent nazistyczny w celu zniszczenia właśnie tej większości czynić jej rozkazuje.

Zdziczenie, które rozpoczęło się w kraju „bojaźni Bożej" — odwrót od współczesnej kultury i współczesnej moralności, jaki tam nastąpił — rozlewa się przy pomocy płatnych i niepłatnych agentów coraz dalej, coraz szerzej, coraz bezczelniej, zatruwa wszystko i grozi zalewem i zagładą całej współczesnej cywilizacji. Niestety, nie wszyscy jeszcze sobie zdają z tego sprawę, ale może bezprzykładna bezczelność Niemców sudeckich, ich rozbrajające odwrócenie wszelkich pojęć i bez ceremonialne pogróżki gwałtem i przemocą otworzą oczy tym, kto je jeszcze usilnie zamyka, nie chcąc widzieć nagiej a niewesołej rzeczywistości.

Pięknie wydana książka

„Mon beau Kraków" Bernarda Hamela, z drzeworytami Stefanii Juer-Drettler.

Wydana przez Muzeum Sztuki i Przemysłu w Krakowie książka prof. Bernarda Hamela: „Mon beau Kraków" z drzeworytami Stefanii Juer-Drettler, stanowi dobry przykład zestrojenia tekstu i strony ilustracyjnej. Książka prof. Hamela jest hołdem złożonym pięknemu Krakowowi. Omawia we formie wierszowanej najładniejsze zakątki miasta, ożywia przeszłość, cofa się aż do zamierzchłych czasów dla wyjaśnienia obyczajów i podań, lub rodowodu budowli. Wraca chętnie brukami pewnych ulic do — średniowiecza, którego żywe dzieje odczytuje jeszcze na murach i portalach. Podnosi liryczne akcenty miasta: hejnał z Wieży Mariackiej, gołębie, Wisłę w cieniu podania o Wandzie, — dla podkreślenia poetyckiej aury Krakowa i jego „ponadczasowości".

Drzeworyty Stefanii Juer-Drettler utrafiły w samo sedno tekstu. Dają one Kraków nie stężały i muzealny, ale żywy. Unika nawet monumentalności, którą wypiera intymnym, lirycznym stosunkiem do motywu. Wawel nawet ukazany jest w głębi, poprzez kontury drzew i świeżej roślinności, co wprowadza go w intymny „pejzaż Krakowa", odejmując twardej, architektonicznej powagi.

W „Ulicy Kanoniczej", jednej z najlepszych prac cyklu, zakręt uliczki, koronkowa linia portali, formy latarń i kocie łebki — wprowadzają

w cichy kąt średniowiecza, uwydatnionego ponadto dwiema sylwetkami księży, które od wieków — zdawałoby się — przechadzają się tędy, bez zmian. Podobne wolory występują w pięknej „Bibliotece Jagiellońskiej" i in.

W pracach, dających okazję do ornamentalnych rozwiązań („Lejkonik" np.) metoda artystki dochodzi do pełniejszego wyrazu. Korzysta ona bowiem w ogóle chętnie z motywu roślinnego ujętego w naiwizowany ornament, stylizuje falowe lub kanciaste linie dachów, łagodzi i koronkuje kontury fasad i sieci bruków, — zbliżając się tym samym do lirycznego nastroju utworów i „podskórnego" rytmu Krakowa. Tendencji B. Kamela do „uśredniowiecznienia" pewnych motywów idzie też na rękę metoda „negatywu" w drzeworytach Juer-Drettler, biały kontur na czarnym tle, wprowadza bowiem czerń jako dominantę nastroju epoki. **H. W.**

* * *

„TCHUMIM". Ukazał się nowy, podwójny numer (2—3) kwartalnika hebrajskiego Tchumim, pod redakcją dra Natana Ecka, M. Lusternika i B. Pomeranca. Numer ten, obejmujący 12 arkuszy druku (ok. 200 stron) zawiera utwory poetyckie, opowiadania, artykuły publicystyczne, prace naukowe i recenzje — pióra najwybitniejszych pisarzy hebrajskich w Polsce. Zamówienia skierować należy do księgarni „Achiewer", Warszawa, Tłumackie 6. Adres redakcji: Dr Natan Eck, Łódź, Magistracka 8.

RUDOLF OLDEN.

Lord Londonderry nie rozumie Niemiec...

Sympatyk hitleryzmu rozczarował się

Markiz Londonderry, głowa jednej z wielkich rodzin angielskich, jest bogaty i elegancki, ma za sobą świetną karierę militarną i polityczną. Już jako młody człowiek był posłem konserwatywnym, a później jako następca swego ojca członkiem Izby lordów, był też kilkakrotnie już ministrem. Punktem szczytowym jego kariery politycznej było stanowisko ministra lotnictwa, które piastował do roku 1935. Na tym swoim stanowisku nie okazał odpowiednich kwalifikacyj, dlatego pominięty został przy rekonstrukcji gabinetu. Od tego czasu, jak pisze w swojej książce „My a Niemcy", która teraz się ukazała, uważa za główny cel swego życia zbliżenie niemiecko-angielskie. Ponieważ go fałszywie przedstawiono jako przyjaciela Niemiec, hitlerowskich bez żadnych zastrzeżeń, postanowił napisać swą książkę, która ma być świadectwem prawdy. Wyobrażam sobie, że książkę tę w Berlinie uważa się za niedyskrecję, ale tu w Londynie są innego zdania.

Gdy lord Londonderry po raz pierwszy wybrał się do Niemiec, był politycznie kartą niezapisaną. Wiedział tylko, że traktat wersalski był kiepskim traktatem, że Niemcom dzieje się „krzywda", ale nie zdawał sobie sprawy, czym jest imperializm niemiecki, jaki jest program Hitlera, czego się od niego Niemcy spodziewają i co może Niemcom dać. 60-letni markiz angielski zaczął swą podróż odkrywczą po Niemczech hitlerowskich jak dziecko naiwne. Przyjechał bowiem do Niemiec bez żadnych uprzedzeń, a nawet z wyraźną sympatią. Jest jednak dobrym obserwatorem i uważnym słuchaczem, dlatego jego wnioski są wcale interesujące.

Po raz pierwszy przybył lord Londonderry do Niemiec w styczniu 1936. Przyleciał aparatem Junkersa a oficjalnie przywitano go już w Hanowerze, ale nader uroczyście przyjęło go dopiero w Berlinie. Dodano mu oficera jako adiutanta, pokazano mu olbrzymie hangary w Gatow, pozwolono mu podziwiać eskadrę Richthofena, a następnie przyjął go w swym pałacu Goering, przy czym książę Filip Heski był tłumaczem, bo pani Emy Goeringowa nie umie po angielsku. Lord Londonderry jest pełen zachwytu dla wspaniałej jadalni, dla gobelinów, obrazów, posągów, książek o bezcennej wartości, ale gość nie wie, albo udaje, że nie wie, że wszystkie te rzeczy tak godne podziwu, nie stanowią własności samego gospodarza...

Na drugi dzień odbyła się konferencja z Goeringiem. Premier pruski jest szczery. Skarży się, że się Niemcom utrudnia życie. Goering zapytał swego gościa angielskiego, coby powiedział, gdyby sześć milionów Anglików odseparowano od Anglii i wydano na pastwę obcego narodu o niższej kulturze. Lord nie wiedział, czy Goering ma tu na myśli Austrię, Czechosłowację czy inne państwo, ale stara się uspokoić rozżalonego premiera zapewnieniem, że sytuacja Niemiec jest teraz o wiele lepsza, niż przedtem. Chciałby się jednak dokładnie dowiedzieć, jakie cele i zamiary żywią Niemcy, by móc o tym poinformować angielską opinię publiczną. Ale o tym nie dowiedział się niczego od Goeringa.

Nie tylko Goering dawał wymijające odpowiedzi, ale też i inni. Gdy był na przyjęciu u Ribbentropa, dowiedział się, tylko tyle, że Niemcy domagają się kolonii tylko ze względów prestiżowych, jakie zaś cele przyświecają ekspansji niemieckiej w Europie, tego się absolutnie dowiedzieć nie mógł. Nie lepiej mu się powiodło u samego Adolfa Hitlera, który po prostu swego gościa nie dopuścił do słowa. Mowa była głównie o Rosji, która w „Mein Kampf" była jeszcze trupem gnijącym, a teraz nagle stała się potęgą grożącą całemu światu. A gdy Anglik nieśmiało zauważył, że jego ojczyzna zaniepokojona jest olbrzymimi zbrojeniami niemieckimi, Hitler odpowiedział znowu wymijająco, stwierdzając tylko, że Anglia będzie musiała się kiedyś zdecydować, co dla niej przedstawia większą wartość, czy kilka marnych kolonij, czy też przyjaźń niemiecka.

A lord angielski stwierdza w swej książce: „Zebrałem wiele informacji, ale po powrocie do kraju uświadomiłem sobie, żem właściwie nie zrozumiał, czego właściwie chcą w Niemczech! Wybiera się więc we wrześniu 1937 ponownie do Niemiec. Nie doznaje już tym razem tak serdecznego przyjęcia jak przedtem, a Goering wręcz mu oświadcza, że po prostu zrozumieć nie może, dlaczego Anglia, która ma przewagę nad całym światem na morzu, nie chce przyznać Niemcom militarnej supremacji na kontynencie.

A po wizycie lorda Halifaxa w Niemczech, pisze lord Londonderry list do Ribbentropa, w którym przyznaje się, że jest zupełnie bezradny. Swą książkę zaś kończy stwierdzeniem, że sytuacja jest wielce niejasna, a intensywne zbrojenia angielskie są rzeczą arcykonieczną.

Oto ostateczny tenor książki lorda Londonderry. Wywrze ona na pewno olbrzymi wpływ na angielską opinię publiczną. Wszak książkę tę napisał przyjaciel Niemiec, a nie jakiś pisarz lewicowy. Jeśli więc ten prohitlerowski lord nie rozumie Niemiec, łatwo możemy sobie uświadomić, ile to Anglię i świat cały kosztować będą dalsze próby szukania porozumienia z tym krajem tajemniczym...

40 miliardów złotych na zbrojenia

Anglia podwyższa podatki. — Zabawny incydent „benzynowy". — Autobusy i -- herbata drożeją. — Plan pięcioletni. — Co powie City?. — Podatki i wybory. — Anglia nie zna etatyzmu..

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")



SIR JOHN SIMON

LONDYN, w kwietniu.

Nie spodziewano się tego wcale. Kiedy brytyjski minister skarbu (Chancellor of the Exchequer) wkraczał na salę obrad Parlamentu z historyczną walizą budżetową, by przedstawić suwerenom narodu brytyjskiego preliminarz na rok 1938-39, zaledwie 50 posłów siedziało na ławach poselskich. Normalnie w chwili rozpoczęcia mowy budżetowej, będącej podstawą do dyskusji nad polityką rządu czeka na ministra 250 posłów (na około 650). Zazdrośnie strzeżona przez Rząd tajemnica podniesienia podatków wydawała się posłom mało prawdopodobna. Wszak dopiero ubiegłego roku obecny Premier, a ówczesny Chancellor of the Exchequer, musiał w dniach przedkoronacyjnych ustąpić przed presją opinii publicznej i poszukać innego źródła dla finansowania olbrzymiego programu zbrojeniowego. Podwyżka podatków wydała się najbardziej niepopularnym środkiem wzmocnienia siły obronnej W. Brytanii. Kto wie, czy przeforsowanie tego projektu w roku ubiegłym nie byłoby stanowiło nieprzezwyciężonej przeszkody objęcia przez p. Chamberlaina urzędu premiera.

Niepopularne zadanie wziął na swe barki Sir John Simon. Jest to jedna z najtęższych głów prawniczych W. Brytanii. To nie przeszkadzało ,by go opatrzyć mianem najgorszego ministra spraw zagranicznych, jakich miała Anglia w ciągu ostatnich 200 lat. Za jego to rządów otrzymała Liga pierwszy cios w postaci raportu Lyttona, którego konsekwencją było wystąpienie Japonii z Ligi Narodów. Dziś Sir John Simon podjął się zadania, którego nie chciał się podjąć Mr. Neville Chamberlain.

Kanclerz skarbu trzymał swą tajemnicę aż do samego końca mowy. Kilka minut przed szóstą wieczorem zdarzył się zabawny incydent. Kiedy stało się jasnym, że podatek dochodowy zostanie podwyższony, posłowie zaczęli gromadnie wychodzić, by naradzić się nad nowo wytworzoną sytuacją. Ale tu nie był koniec niespodzianki. Sir John oświadcza, że i podatek od benzyny i innych środków napędowych będzie podwyższony już o godzinie szóstej dnia dzisiejszego. W tym momencie podnosi się poseł labourzystowski Mr. Gordon Mac Donald. Cała izba sądzi, że udaje się on na stację benzynową, by zakupić tańszą jeszcze benzynę, a Simon woła za nim: — Za późno, szósta już minęła, podatek obowiązuje.

Wszyscy się jednak pomylili. Zamiarem posła Mac Donalda było tylko przedyskutowanie tej sprawy w kuluarach. Nie mniej jednak incydent ten był charakterystyczny dla nastrojów Izby. Zdumienie opanowało wszystkie partie, albowiem krok ten był najmniej spodziewany ze strony rządu. Wśród napiętej ciszy padały słowa ministra o podwyższeniu podatku dochodowego o 10 proc. od wyższych dochodów. Gdy jednak zapowiedział podwyższenie podatku od materiałów napędowych, co oznacza wzrost opłat za przejazdy autobusowe, będących głównym środkiem komunikacyjnym ludności tak olbrzymich centrów jak Londyn, Glasgow, Birmingham i tp. — sala zaczęła zdradzać oznaki wyraźnego zaniepokojenia. Ostatecznie gdy z trybuny padła zapowiedź podwyższenia okcyzy od herbaty o 2 pensy na każdym funcie bez względu na jej pochodzenie, imperialne czy zagraniczne, sala zatrzęsła się od okrzyków socjalistycznych.

W rzeczy samej podwyżka ta dotyka najszersze masy ludności, dla których herbata jest napojem narodowym. Jak każdy podatek pośredni, nałożony na przedmiot pierwszej potrzeby, odczuje go najbardziej warstwa uboga, podczas gdy dla bogatszych i średniozamożnych nie będzie to miało żadnego znaczenia. Przy tym wszystkim przyniesie ten nowy podatek zaledwie 15 proc. proponowanej podwyżki podatków. Jasnym jest, że niechęć z jaką się spotykają projektodawcy tego obciążenia nie jest równoważona korzyś-

DR ALFRED NOSSIG

ZARYZOWANIE MUZYKI

Aryjskie płyty gramofonowe

Smutną kronikę „zanschlusowanego" Wiednia przerwała nadspodzianie wiadomość godna uwagi.

Tryumfalna ofensywa brunatna przeciw tej bezbronnej rezydencji muz załamała się nagle: musiała po kilku dniach skapitulować przed żydowską operetką. Nie można zamknąć teatrów i nie można zaimprowizować nagle produkcji „aryjskiej".

Jeżeli we Wiedniu tak rychło się zastosowano na tym odcinku do rzeczywistości, która opiera się rozporządzeniom nowej władzy, to stało się to na podstawie doświadczeń, poczynionych poprzednio w Niemczech. Przez szereg lat walczono tam bezskutecznie przeciwko muzyce żydowskiej, która po wygnaniu jej ze scen — co również długo trwało — zachowywała stanowisko swe w produkcji gramofonicznej, jakby w twierdzy nie do zdobycia.

Ta wojna nazizmu z gramofonem jest wcale zajmująca i nie brak jej nawet strony humorystycznej.

Do głównych zasad programu narodowego socjalizmu należy, jak wiadomo, teza, że czynnikiem miarodajnym w urządzeniu całego życia publicznego ma być polityka, nie gospodarstwo. Lecz nigdzie może przy realizowaniu zasady tej nazizm nie napotkał na trudności tak wielkie, jak przy próbie zreformowania produkcji i zbytu płyt gramofonowych według punktów widzenia rasizmu.

Międzynarodowe związki gospodarcze tworzyły tu sieć, która okazała się silniejszą od polityki nazistowskiej. Kiedy się Niemcy na tę sieć targnęły, gospodarstwo światowe mściło się w sposób skuteczny, zamykając drogę eksporterowi niemieckiemu.

Według ustawy produkcja płyt podporządkowana jest państwowej „Izbie Muzycznej". Dyrektywy ministerstwa propagandy co do „zgleichszaltowania" dały się tu jednak przeprowadzić tylko w odniesieniu do dalszej produkcji niemieckiej. W ostatnich dwóch latach nie sporządzano już nowych płyt reprodukujących muzy-kompozycje muzyków żydowskich. Wyjątek dopuszczono jedynie dla Leona Blecha, póki był dyrygentem opery berlińskiej.

Zbyt istniejących już płyt natomiast nie dał się urządzić według „paragrafu aryjskiego". Był on bowiem zorganizowany na międzynarodowej podstawie gospodarczej, według zasad przyjętych powszechnie dla wymiany towarowej. Wszystkie niemieckie firmy płyt gramofonowych były członkami koncernów światowych, mających główną siedzibę swą w Londynie lub w Nowym Jorku. Skutkiem tego musiały ogłaszać w katalogach swych płyty tych koncernów.

I oto jakie niemiłe niespodzianki wynikły z tego stanu rzeczy dla polityki ministerstwa propagandy. Nie tylko że nie zdołano zapobiec sprzedaży płyt żydowskich ani ograniczyć jej — płyty te zaczęły się rozchodzić w znacznie większej niż przedtem ilości.

Dlaczego? Stwierdzono, że nie działo się to jedynie z powodu usunięcia kompozytorów z repertuaru teatralnego i koncertowego. Najwidoczniej w społeczeństwie obudziła się chęć

ciami jakiegoś uznania godnego dopływu gotówki.

Jaki jest powód tego niepopularnego, i to nie tylko w Anglii, ale i na całym świecie pociągnięcia? Kanclerz skarbu miał tylko jedno wytłumaczenie: zbrojenia. Pięcioletni plan zbrojeń rozpoczęty w roku ubiegłym pociągnie za sobą wydatki w kwocie 1,500.000.000 Ł. tj. około 40 miliardów złotych. Na skutek tego istnieje znaczny deficyt budżetowy, który w roku bieżącym wyniesie 120.000.000. Ł. Trzy czwarte tej sumy będą pokryte za pomocą pożyczek w City. Jedna czwarta deficytu będzie musiała być pokryta przez podatnika.

Zapowiedź podwyższenia podatków została jak wspomniano, wygłoszona w parlamencie w godzinach wieczorowych przy doskonałym zachowaniu tajemnicy w sferach rządowych. Dzięki temu City nie mogła zająć stanowiska wobec tych nowych faktów. Jednakże w obrotach prywatnych zaznaczył się natychmiastowy spadek akcyj przemysłowych. City oczywiście nie spodziewała się, że ręka poborcy podatkowego sięgnie do ich kieszeni. Pozytywne stanowisko City wobec zbrojeń tłumaczone zresztą jest nie tylko błogosławionymi skutkami boomu przemysłowego i wysokim notowaniem akcyj przemysłu zbrojeniowego. Polityka rządu zaciągającego pożyczki na cele zbrojeniowe, była niemniejszą przyczyną łaskawości City. Oczywista, gdy w miejsce lukratywnych pożyczek, przychodzi nakaz płatniczy, nie trudno domyśleć się, że uczucia Lombard Street są mieszane.

Nowe podatki spotkają się więc z opozycją z dwu stron; szerokich mas ludności i finansjery. Nie należy zapomnieć reakcji partii konserwatywnej, która nowe zarządzenie przyjęła grobowym milczeniem. Dla partyj opozycyjnych stanowić będzie sprawa podwyższenia podatków wymarzony materiał propagandowy, którego wartość będzie już w ciągu najbliższych dni sprawdzona. W dniu 5 maja odbędą się w Lichfield wybory uzupełniające. Walka o mandat stoczona będzie między kandydatem narodowych labourzystów (z grupy śp. Ramsaya Mac Donalda). Grupa ta należąca ciągle jeszcze do „koalicji“ rządowej, przystępuje oczywiście do wyborów pod hasłem potwierdzenia polityki rządu.

Niemniej interesującym zjawiskiem w życiu politycznym W. Brytanii jest kwestia powodzenia preliminarza budżetowego w najbliższym roku. Jeżeli mimo wszystkich zastrzeżeń Sir John Simon okaże się przewidującym gospodarzem i pierwszy jego budżet nie przyniesie narodowi rozczarowania, można przyjąć, że promocja jego na najwyższe stanowisko w Imperium będzie zapewniona. Niejedna wybitna kariera polityczna była uwieczniona premierostwem po przez urząd Kanclerza Skarbu. Tak było z Lloyd Georgem, który zdobył sobie uznanie przed wojną jako jeden z najwybitniejszych ministrów skarbu, jakich Anglia miała. Mocne stanowisko w partii torysowskiej zdobył sobie obecny premier Neville Chamberlain przewidującymi preliminarzami. A stworzenie preliminarza przewidującego nie jest w Anglii rzeczą tak łatwą jak na kontynencie. Budżet w wykonaniu swym ma nie tylko nie dawać deficytu. Nie śmie on też dawać nie przewidzianej nadwyżki. Pęczniejące od pieniędzy kasy ministrów, są w Anglii najgorszą rekomendacją. Tu bowiem obywatel uważa, że gotówka ta powinna znajdować się w jego kieszeni, a nie marnieć bezużytecznie w kasie skarbowej (nie wiedzą szczęśliwcy, co to etatyzm). Zarówno jedna jak i druga alternatywa nie jest w chwili obecnej prawdopodobna. Wydatki zbrojeniowe nie pozwalają gnuśnieć funtom szterlingom. W tym też leży nadzieja rządu, iż naród przyjmie ze zrozumieniem nowe ciężary.

W przemówieniu radiowym skierowanym do obywateli przez Kanclerza Skarbu w dniu ogłoszenia nowego budżetu słyszeliśmy takie słowa: „Pamiętaj, że finanse W. Brytanii są jednym z najbardziej zasadniczych gatunków broni. Jak długo utrzymujemy tę broń nieosłabioną, jesteśmy pewni, że jakiekolwiek trudności przyjdą — zwyciężymy w końcu, ponieważ będziemy zdolni najdłużej wytrzymać“.

Tej szczerości napewno żaden Brytyjczyk nie weźmie za złe, a pewnym jest, że zdanie to wielu wahających się przekonało ostatecznie.

FELIKS WIRTH

Nie należy oczekiwać żadnych niespodzianek w Rzymie

Nie zanosi się na sojusz wojskowy niemiecko-włoski

Berlin, 30. 4. PAT. W tutejszych dobrze poinformowanych kołach politycznych twierdzą, że wielkość i skład personalny świty kanclerza Hitlera w podróży włoskiej nie powinny być poczytywane za oznakę, że cel wizyty rzymskiej jest wyłącznie reprezentacyjny. Nie należy przypuszczać, aby spotkanie kanclerza z Mussolinim przyniosło jakieś niespodzianki lub dało sensacyjne wyniki. Wzajemne stosunki obu państw zostały przez układ w Berchtesgaden z 1 września 1936 dostatecznie wyjaśnione tak, iż nie należy właściwie liczyć się z zawarciem nowych umów czy też układów. Należy natomiast oczekiwać, że w Rzymie zostaną omówione aktualne zagadnienia, którymi są problem hiszpański, położenie stworzone na Morzu Śródziemnym przez porozumienie włosko-brytyjskie oraz wynik francusko-brytyjskich rozmów w Londynie. Przy omawianiu tych zagadnień nie będzie przy tym położony tak wyraźny, jak w rozmowach londyńskich, nacisk na ich stronę wojskową lub wojskowo-polityczną.

Zgleichschaltowani dziennikarze — w mundurach

Berlin, 30. 4. PAT. Dziennikarze towarzyszący kanclerzowi Hitlerowi w jego podróży do Rzymu ukażą się po raz pierwszy w specjalnie dla nich stworzonych mundurach. Mundur ten podobny do munduru lotniczego, jest koloru szaro-niebieskiego, na piersi widnieć będzie odznaka w kształcie tarczy z literami RKK (Reichskulturkammer), na czapce umieszczona będzie odznaka partyjna. W ciągu dnia dziennikarze obowiązani będą nosić długie buty, zaś wieczorem obowiązywać będą długie spodnie.

—oo—

Zabiegi niemieckie o hel nie ustają

Berlin, 30. 4. PAT. Dr Hugo Eckener, niemiecki uczony i specjalista lotnictwa sterowcowego, udał się do Stanów Zjednoczonych celem omówienia z rządem amerykańskim sprawy dostawy helu, gazu najlepiej nadającego się do napełniania sterowców. Stany Zjednoczone posiadają niemal monopolowe stanowisko w dziedzinie produkcji helu, i wysunęły zastrzeżenie przeciwko dostawie helu do Niemiec, gdyż ma on być używany dla celów wojennych. Zadaniem prof. Eckenera będzie przekonać rząd amerykański, iż hel używany jest przez Rzeszę jedynie i wyłącznie do celów komunikacyjnych.

—oo—

V. Ribbentrop — jubilatem

Berlin, 30. 4. PAT. Wszystkie pisma berlińskie ogłaszają dziś z okazji 45-tej rocznicy urodzin ministra spraw zagr. von Ribbentropa artykuły, omawiające przebieg jego kariery i podkreślające jego sukcesy w służbie nowych Niemiec.

---

przeciwdziałania temu tyranizowaniu smaku, wymknięcia się spod dyktatu bodaj tam, gdzie się sposobność do tego nadarzyła. Podobnie jak publiczność niemiecka tłumnie zwiedzała wystawę „sztuki zwyrodniałej“, zamiast odwracać się od niej z pogardą, nastąpiła niebywała haussa płyt żydowskich. Koła, które przedtem dla nich się nie interesowały, zaczęły kupować te kompozycje proskrybowane. Odnosiło się to nie tylko do kompozytorów żydowskich, ale też do aryjskich muzyków, którzy z nimi sympatyzują.

Berlińska „Elektrola“, niemiecka reprezentantka koncernu „His Master's Voice“ sprzedawała masami płyty Menuhina, Hubermana, Schnabla i — Toscaniniego.

Najpopularniejszymi płytami w Niemczech były pieśni ludowe i arie operetkowe Ryszarda Taubera. Firma Lindström robiła na nich olbrzymie interesy w dzielnicach robotniczych i na prowincji.

Jeżeli Trzecia Rzesza tolerowała ten stan rzeczy, to działo się to z zamiarem, by dzięki temu ustępstwu propagować przez firmy zagraniczne w świecie „nowoniemieckich“ kompozytorów aryjskich. W Berlinie fabrykowano moc płyt takich. Firmy zagraniczne przyjmowały je wprawdzie, lecz publiczność ich nie kupowała.

Po takich doświadczeniach zdecydowano się nareszcie przy końcu r. 1937 do zarządzeń drakonicznych. Pisma partyjne, a przede wszystkim „Das Schwarze Korps“ wszczęły gwałtowną kampanię przeciwko „zażydzeniu“ płyt gramofonowych. Było to wstępem do bezkompromisowego zabronienia sprzedaży płyt żydowskich.

Łatwo zrozumieć, że zarządzenie te połączone było z bardzo znacznymi stratami dla handlu i przemysłu. Firmy odnośne zaczęły protestować. Wdrożono rokowania z władzami. Oświadczono, że możaby jeszcze zrezygnować z pianistów, skrzypków i dyrygentów żydowskich, lecz skreślić Meyerbeera, Mendelssohna, Offenbacha, Mahlera i Rubinsteina byłoby wprost niepodobieństwem.

Rozważa się więc ewentualność dopuszczenia małej grupy „klasyków żydowskich“, przede wszystkim Meyerbeera, Mendelssohna, i Offenbacha. Uwzględnia się przy tym zwłaszcza okoliczność, że taka „Serenada“ z „Opowieści Hoffmanna“ istnieje w setkach popularnych opracowań.

Lecz to ustępstwo wymuszone bynajmniej jeszcze nie rozwiązuje skomplikowanej tej kwestii. Bo wszak i teksty pieśni, oper i operetek poddać należy cenzurze z punktu widzenia rasistowskiego. I o Boże! Co się okazało? Wszak tylu jest sławnych kompozytorów aryjskich, którzy pisali muzykę do tekstów autorów żydowskich. Ileż jest pieśni Schuberta i Schumanna do wierszy Heinego!

A co dopiero z operetkami kompozytorów aryjskich! Oto w samej rzeczy trudność, z której już niemal wybrnąć nie można. Formalna konspiracja. Przed r. 1933 nie było prawie operetki, której libreto napisane by było przez autora nie-Żyda. Jeden z najpopularniejszych i w Niemczech kompozytorów, Lehar, jakby się był uwziął: dla wszystkich swych operetek obierał sobie librecistów żydowskich.

Ostatecznie naturalnie na wszystko znaleźć można sposób. I tak np. „Wesołą Wdówkę“, której libreto napisał lwowianin Stein, recte Rosenstein, grywa się obecnie z tekstem odmiennym. A producenci wyrabiają na razie tylko płyty instrumentalne, by uniknąć ryzyka — gdyż autor tekstu... semper incertus.

„Zaryzowanie“ płyt gramofonowych pociągnęło za sobą straty milionowe. W ten sposób polityka tryumfuje nad gospodarstwem.

Dr EZRIEL CARLEBACH

Czy Egipt jest naszym dobrym czy złym sąsiadem?

Notatki z podróży po Egipcie

I.

Egipt — to nasz największy, najbogatszy, najważniejszy a także najbardziej wpływowy sąsiad.

Egipt — stamtąd przybywają do Hajfy i do Tel Awiwu gazety, książki, turyści i niecodzienne towary.

Egipt — tam wyjeżdżają delegacje arabskie, angielscy eksperci, włoscy agenci zajmujący się sprawami palestyńskimi.

Egipt — to trzecia strona we wszystkich rokowaniach pomiędzy Rzymem a Londynem, także w tych, które dotyczą Jerozolimy.

W sprawie czy zaistnieje państwo żydowskie czy nie — głos ma także Egipt.

A czy będzie państwo żydowskie czy też nie — to 15 milionów w Egipcie mieszkających, w odległości kilku godzin jazdy od Palestyny, najbardziej postępowych i zamożnych Arabów będzie zawsze jednym z najważniejszych czynników. Jaki to będzie czynnik? — Dobry czy zły?

II.

Kiedy zapytacie jakiegoś eksperta w Kairze, odpowie po prostu:

— Żydzi nie mają powodu do obawy.

I wyliczy wam dowody:

— Dwa lata trwają już niepokoje w Palestynie, wszędzie odbywały się liczne demonstracje, w Bagdadzie, Damaszku, Bejrucie i w Indiach, tylko w Kairze nie odbywały się w ogóle.

W ciągu tego całego czasu zebrano w bogatym Egipcie na pomoc Arabom palestyńsikm ogółem 400 f. szt.

Nie ma kraju, któryby się tak dobrze orientował w niepokojach palestyńskich jak Egipt. Nawet pisma żydowskie... w Polsce nie donoszą tyle szczegółów o każdej rzuconej bombie, o każdym aresztowanym Arabie. Jest to rzecz zrozumiała. Palestyna jest blisko, wszystko przechodzi przez Kair a pisma egipskie, francuskie i angielskie oraz arabskie mają dużo nabywców w Palestynie, tak, że utrzymują tam lokalne redakcje i obsługują czytelników palestyńskich nawet drobną, lokalną kroniką jak gazeta miejscowa. Mimo to reakcja Egiptu na zajścia jest słaba. Nie pojawiają się żadne antyżydowskie artykuły — (poza jednym „Mokatam", organem chrześcijańskich Arabów). Pomoc jaką Arabowie palestyńscy otrzymują w egipskiej opinii publicznej jest znikoma. Dają przy tym do zrozumienia dlaczego tak jest:

Egipt nie sympatyzuje z Arabami palestyńskimi, albowiem nie ma dla nich szacunku. Są oni w oczach Egipcjan ludźmi o mniejszej wartości. Do Palestyny zwykle uciekali od setek lat ci najubożsi i najniżsi fellachowie egipscy, którzy nie mogli znaleźć jakiegoś stanowiska w Egipcie. Do Palestyny uciekano przed poborcą podatkowym, do Palestyny, to znaczyło na pustynię, poza góry, do niecywilizowanego kraju.

Taki stosunek Egipcjan był słuszny. Egipcjanie dumni są ze swojej e g i p s k i e j (a nie mahometańskiej) przeszłości. Ich uświadomienie narodowe, to sztuka Faraona, technika budowniczych piramid, fantazja ludzi regulujących Nil, wiedza akademii aleksandryjskiej i kultura ich francuskich szkół. W Palestynie natomiast żyją półdzicy nie kulturalni, brudni, fanatyczni, biedni chłopi bez tradycji, bez twórczości, bez kultury — połowiczni i całkowici Beduini.

Prawda, są to także muzułmanie, prawda, są jednej religii, ale cóż to znaczy? Znaczy to, że stamtąd przybywają wysłannicy w imieniu Allaha i że daje im się jałmużnę „z szacunku dla miejsc świętych", byle by odczepić się od nich. Prawdą jest także, że Arabowie palestyńscy podobnie jak Egipcjanie pielgrzymują do Mekki. Ale co to znaczy? Znaczy to, że Egipcjanie muszą im dać na podróż...

W Egipcie nie miano nigdy żadnego pożytku z Arabów palestyńskich. Nie przysporzyli oni Arabom szacunku, nie było wspólnych interesów z nimi. Egipt nie ma terytorialnych aspiracji po drugiej stronie Synaju.

Jakież więc braterstwo łączy ich? — Cóż mają wspólnego z tymi żebrakami i półbarbarzyńcami?

Nie, Egipcjanin nie jest Syryjczykiem, czy mieszkańcem Iraku, który przyznaje się do bliskiego pokrewieństwa z Arabem palestyńskim i znajduje się z nim na jednym poziomie. Egipcjanin to szlachcic. Dla Egipcjanina mufti, to bankrut, który ma gdzieś tam pomiędzy pustynią a Morzem pewne troski polityczne. Oczywiście jest to niedobrze, ale czy bogaty wujaszek może zaopatrzyć całą biedną rodzinę?

Oto przyczyny, dla których nie urządzano „demonstracyj palestyńskich" obok meczetów w Kairze. Nie opłaciło się.

Ale nie dosyć na tym, że nie żywi się zbyt wielkiej sympatii dla Arabów palestyńskich — nie żywi się także zbyt wielkiej antypatii dla Żydów palestyńskich.

Po pierwsze z Żydami palestyńskimi prowadzi się bardzo dobre interesy.

A po drugie, Egipcjanin jest bardziej niż ktokolwiek przyzwyczajony do ludności niearabskiej mieszkającej w miastach portowych, inwestującej kapitały i prowadzącej swoje własne życie narodowe, mówiącej swoim własnym językiem, wydającej gazety, utrzymującej teatry, a nikomu nie wpada na myśl przeszkadzać temu. Wręcz przeciwnie.

A po trzecie Egipcjanie są w dziedzinie techniki trochę niepewni i faktycznie zacofani. Zdarzyło się raz, że Egipt uparł się i postanowił, że pałac mieszanego egipsko-europejskiego trybunału będzie budował Egipcjanin. Trwało to lata, a w końcu o mało nie skończyło się zawaleniem. Kosztowało 60.000 f. szt., aż jakiś Europejczyk ponaprawiał wszystkie błędy. Egipcjanie mają wobec tego respekt przed Żydami. A obrazy z Nahalalu i z portu w Tel Awiwie wywołują podziw.

A jeżeli istnieje respekt, myśli się także o interesie. Przeciętny Egipcjanin sądzi, że u Żydów będzie mógł więcej zarobić aniżeli u Arabów palestyńskich. Państwo żydowskie w sąsiedztwie Egiptu będzie bardziej dogodne niż jakieś państwo pustynne emira.

Takie są liczne motywy pozytywnego stosunku Egiptu do projektów państwa żydowskiego.

III.

Tak mówią eksperci, ludzie, którzy mają do czynienia z faktami i logiką. Ale historia naszych czasów ma tendencje uprawiania drwin z logiki i faktów, a tym samym także z ekspertów. Rozwijają się ruchy ludowe (jak w Niemczech) i polityka ludowa (jak w Anglii) nie wedle rzeczywistych interesów i praktycznych rachub, lecz wedle niejasnych instynktownych sentymentów. A Egipt został dopiero nie dawno (może dopiero po ostatnich wyborach) nowoczesnym państwem, państwem z instynktami.

Przede wszystkim odgrywa naturalnie rolę instynkt rasowy. Co prawda, mufti jest dalekim biednym krewnym, ale mimo to — krewnym. A kiedy jego ludzie przybyli i błagali o podpis na memoriale przeciwko państwu żydowskiemu, ministrowie wykręcali się jak długo siedzieli na fotelach ministerialnych, ale kiedy tylko wystąpili z rządu i przeszli do opozycji, zaczęli protestować przeciwko państwu żydowskiemu na równi z innymi Arabami. Bez entuzjazmu ale podpisali. Skoro krewny prosi, to właściwie dlaczego nie?...

A licząc się z nastrojami (a także z głosami) opozycji wypowiedział się także przedstawiciel rządu w Genewie w znanej mowie przeciwko planowi podziału.

Szczególnie obecnie, kiedy religijne sfery są przy władzy, nie dadzą się na pewno przelicytować przez „odstępców" w dziedzinie solidarności muzułmańskiej i z jeszcze większym impetem zajmą się losem „muzułmańskich braci". Ta zmiana odbywa się szybko Dotychczas kierownictwo spoczywało w rękach miasta. Miasto troszczy się o cenę bawełny i o nic więcej. Miasto ma logikę kupiecką, miastu nie zależy na Islamie, na kalifacie i na państwach arabskich. Miasto w swej istocie jest dalekie od niecywilizowanych Arabów palestyńskich. Ale wszystko to zmienia się obecnie. Kierownictwo przeszło w ręce szeików, a uwaga zwrócona jest ku zwyczajnemu fellachowi i jego nastrojom. Stąd dochodzi już wiele dogodniejsze echo dla wszystkich haseł panislamizmu.

Co prawda, panislamizm i jego całe ujęcie jest dla Egiptu wcale niebezpieczne. Gdyby proklamowano tę ideę otwarcie ze wszystkimi konsekwencjami, powstaną natychmiast przeciwko Egiptowi inni pretendenci do tronu kalifa jak Ibn Saud, król Gazi z Iraku i inni. Przeciwko Egiptowi zmobilizuje się Francja, która nie życzy sobie obcej władzy nad swymi Arabami i Anglia, która nie chce, by król Faruk miał władzę kościelną, większą od władzy świeckiej nad muzułmanami w Indiach. Dlatego też wygodniej jest udawać wyznawców panislamizmu, a nie wdawać się we wszystkie jego konsekwencje i niebezpieczeństwa. Wygodnie jest ożywić ducha religijnego, mówić o solidarności muzułmańskiej i zjednoczeniu wszystkich sił, nie wywołując przy tym potężnych przeciwników panislamizmu. Sprawa palestyńska jest więc rzeczą bardzo dogodną.

Zwłaszcza, że w tej dziedzinie można czegoś dokonać. Kiedy byłem w Kairze, była tam znowu delegacja muftiego, która po raz tysiączny i pierwszy przemawiała do Egipcjan: Anglia nie jest zdecydowana. W każdym razie nie jest mocno zdecydowana. Jeżeli wywrzecie mały nacisk przeciwko stworzeniu państwa żydowskiego, to nie zostanie stworzone. Cóż wam to szkodzi, mała interwencja, kilka słów, dwa trzy memoriały — cóż was to kosztuje?

IV.

Rzeczą główną i właściwą przeszkodą jest, że Egipt nic na tym nie traci, jeśli zdecyduje się być naszym złym sąsiadem.

Dokończenie na str. 11-ej

HAGALILA!

Do narodu żydowskiego!

W chwili ciężkiej i rozstrzygającej dla naszego dzieła odrodzenia w Ojczyźnie naszej zwracamy się do żydostwa na całym świecie z wezwaniem: H a g a l i l a!

Od pierwszych dni rozpoczęcia naszej pracy nad odbudową kraju żydowskiego nie było i nie będzie dla nas innej drogi, jak tylko — wyzwalać i budować: wyzwalać ziemię piędź za piędzią, składać cegiełkę do cegiełki — zarówno w dniach rozkwitu i pomyślności, jakoteż w chwilach depresji i kryzysu, tworzyć nowe wartości twórcze, osiągać jedną pozycję po drugiej. Tylko drogą ustawicznej pracy dla powiększenia naszego stanu posiadania, tylko drogą stworzenia faktów istniejących w kraju, wzmocnimy i spotęgujemy nasze pozycje w takiej mierze, że nie będą one mogły być zachwiane ani przez zewnętrzne, ani przez wewnętrzne trudności. W ten sposób zbliżamy się krok za krokiem do zrealizowania tego szczytnego zadania, które nałożono na naszą generację: odrodzenia naszego narodu w kraju ojców.

W duchu tego historycznego zadania proklamował ubiegłego roku Keren Kajemeth — ten centralny nasz instytut zakupów ziemi w Palestynie — akcję „Hagalila." Na północy kraju mają być wyzwolone obszary ziemi celem rozszerzenia granic żydowskiego dzieła kolonizacyjnego. Pragniemy skierować cały nasz wysiłek ku Galilei Górnej, która dotąd tylko w bardzo szczupłych rozmiarach korzystała z twórczego dzieła odbudowy. Potrzebna nam jest dla przeprowadzenia tego dzieła suma 500.000 funtów celem osiedlenia na roli tysięcy rodzin żydowskich. Żydowski Fundusz Narodowy w ciągu ostatnich miesięcy dokonał już szeregu doniosłych zakupów ziemi w tej części kraju.

W tym roku ma być zrealizowana druga część planu. Musimy przyspieszyć tempo zakupów ziemi w Galilei. Nie mamy ani chwili do stracenia. Musimy dostarczyć w tym roku Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu poza jego regularnymi dochodami — sto tysięcy funtów drogą akcji specjalnej „Hagalila." W tym celu zmobilizować musimy wszystkie siły ruchu syjońskiego i całego narodu żydowskiego.

Zwracamy się przeto do syjonistów i do całego żydostwa, do szerokich mas ofiarodawców i do wiernych współpracowników, z gorącym apelem przyjścia z pomocą Funduszowi Narodowemu w przeprowadzeniu nadzwyczajnej akcji „Hagalila." Jest obowiązkiem wszystkich wzmocnić naszą pozycję w kraju i przyczynić się do dalszej rozbudowy naszego dzieła. Musimy w tym celu zmobilizować wszystkie siły. Jest to nakaz dziejowy. Weźcie jak najgorliwszy udział w akcji i innych skłoncie do współpracy na rzecz wyzwolenia Galilu!

DR CHAIM WEIZMANN, przewodniczący Światowej Organizacji Syjonistycznej
DAWID BEN GURION, — przewodniczący Egzekutywy.
Członkowie Egzekutywy:
ICCHAK GRÜNBAUM,
ELIEZER KAPŁAN,
MOSZE CZERTOK,
Dr ZELIG BRODETZKY
RABIN J. I. FISCHMANN
Dr FISCHEL ROTENSTREICH

Pomóżcie wyzwolić Galil!

Do społeczeństwa żydowskiego!

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się zapowiedziana akcja dla zdobycia nowych obszarów dla kolonizacji żydowskiej, położonych w północnej części Palestyny, w Górnej Galilei. Nazwa tej akcji brzmi „HAGALILA!".

Ubiegłego roku proklamowano pięcioletnią akcję, zmierzającą do nabycia w przeciągu 5 lat 100.000 dunamów ziemi w Galilei, celem ożywienia i sfruktyfikowania tej przez całe wieki opuszczonej i zaniedbanej okolicy. Przepiękną tę, żyzną i urodzajną krainę kolonizacja żydowska dotąd stale omijała, a dopiero teraz obszar ten ma być włączony do strefy żydowskiej ekspansji kolonizacyjnej.

Obecnie wpłynęły na ten plan poza momentami natury gospodarczej i motywy natury politycznej: Galil jest naszą placówką strategiczną na północy, a przez jego skolonizowanie zapewni się wcielenie tej połaci kraju w obręb żydowskiego stanu posiadania, w granice Żydowskiej Palestyny.

Galilea stała się ostatnio przedmiotem zaciekłych ataków ze strony naszych wrogów, którzy pragnęliby oderwać tę błogosławioną przez przyrodę krainę od przyszłego Państwa Żydowskiego. Naród musi zatem wytężyć wszystkie siły dla obrony tego najcenniejszego obszaru dla kolonizacji. Obroną zaś może być tylko powiększenie naszego stanu posiadania ziemi przez pomnożenie naszych osiedli i przez skolonizowanie nowych setek i tysięcy chaluców.

Celem zdobycia dodatkowych sum potrzebnych dla nabycia nowych obszarów ziemi, proklamowana została

AKCJA WYZWOLENIA GALILEI,

która ma być przeprowadzoną w okresie między 1 maja a 15 czerwca.

Apelujemy do społeczeństwa żydowskiego, ażeby z całych sił poparło tę doniosłą akcję, ażeby hojnie ofiarowało na ten cel i umożliwiło realizację dzieła, które ma stworzyć podstawę imigracji i egzystencji dla dziesiątek tysięcy wypieranych i prześladowanych naszych braci, a Państwu Żydowskiemu zapewniło zdobycie najpiękniejszego i najważniejszego gospodarczo, politycznie i strategicznie zakątka Palestyny.

CENTRALA KEREN KAJEMET LEISRAEL
W KRAKOWIE

Fejleton naukowy

Ilość ziarn piasku w wszechświecie

Popularne jest naiwne przekonanie laików, że matematyka wyższa tym się różni od matematyki elementarnej, że zajmuje się bardzo wielkimi liczbami. Matematyk, gdy usłyszy takie zdanie uśmiechnie się pobłażliwie w pierwszej chwili, ale później stwierdzi, że ten pogląd wcale nie jest absurdalny. Istnieje bowiem zespół zagadnień teorii liczb, gdzie napotykamy się na kolosalne liczby i chodzi o to, aby stworzyć takie metody, które pozwolą przeprowadzić praktyczne rachunki na takich liczbach.

Skąd się wziął ten pogląd laików, który powyżej cytowałem? Zrozumiemy to, gdy się cofniemy do stadium matematyki ludów pierwotnych. Tak np. u Papuasów w Nowej Gwinei badał stan matematyki dr Werner. Podaje on wiadomości o liczebnikach u tych ludów: W osiedlu Damur jeden nazywają „gudiera", dwa — „lilo", trzy — „tumbang", cztery — ,tumalilo tumalilo". Do tego dodaje p. dr Werner melancholijną uwagę:

— Dalej prawdopodobnie już się nie liczy.

Przeciwstawiając matematyce pierwotnej — matematykę wyższą laik dochodzi do wniosku, iż odpowiednikiem tego, że w matematyce pierwotnej operuje się bardzo małymi liczbami powinien być fakt, że matematyka wyższa zajmuje się bardzo wielkimi liczbami.

Jak już wspomniałem, w matematyce wyższej występuje zagadnienie „bardzo wielkich liczb", teraz właśnie chciałem podać przykłady z tej dziedziny.

Najstarsze takie zagadnienie znajdziemy w pracy starożytnego matematyka greckiego Archimedesa (212 r. a. Chr. d.) pod nazwą „Arenarius" (Liczypiasek). Dzieło to jest poświęcone tyranowi Syrakuz. We wstępie do tej pracy pisze Archimedes:

„Istnieją królu Gelonie, ludzie, którzy sądzą, że ilość ziarn piasku jest nieskończenie wielka. A mam na myśli nie tylko ten piasek, co znajduje się koło Syrakuz i w reszcie Sycylii, ale także ten, który znajduje się we wszystkich zamieszkałych i niezamieszkałych okolicach. Są także i inni, którzy nie twierdzą wprawdzie, że nieskończenie wielka jest ilość tego piasku, ale sądzą, że jeszcze nie znaleziono takiej liczby, któraby była większa niż ta ilość".

Dalej pisze Archimedes, że tymbardziej, gdyby pomyśleć sobie cały „wszechświat" (t.j. „kulę, której środkiem jest środek ziemi, a której promień jest odległością od środka ziemi do środka słońca") wypełniony ziarnkami piasku, to zwolennicy powyższego poglądu utrzymaliby, że tej ilości piasku zliczyć nie podobno. Niemniej jednak postanawia Archimedes to mniemanie obalić, konstruując liczbę większą od liczby ziarn piasku mającą wypełnić wszechświat.

Konstrukcję tej liczby wykonuje Archimedes po mistrzowsku. Powiada on: mamy nazwy dla liczb od jedności do dziesięciu tysięcy (którą to liczbę Grecy nazywali „myriad"). Posługując się tymi nazwami, możemy liczyć do myriady myriad, t. zn.: Początkowo liczymy: jeden, dwa it.d. aż do myriad, potem: myriad i jeden, myriad i dwa it.d. aż do dwu myriad it.d. trzy myriady, cztery myriady itp. Liczby aż do myriady myriad nazywa Archimedes liczbami pierwszego rzędu. Liczbę myriady myriad nazywa on jednostką drugiego rzędu i teraz może już liczyć dalej: jednostka drugiego rzędu i jeden, jednostka drugiego rzędu i dwa, ... jednostka drugiego rzędu i myriad,... dwie jednostki drugiego rzędu,..., myriad jednostek drugiego rzędu it.d. aż do myriady myriad jednostek drugiego rzędu, którą to liczbę obiera on za jednostkę trzeciego rzędu.

Operując takimi liczbami, wykazuje Archimedes, że ilość ziarnek piasku, które mogą się zmieścić w kuli wielkości wszechświata jest mniejsza od tysiąca myriad (dziesięciu milionów) jednostek ósmego rzędu.

Tej pięknej koncepcji Archimedesa żaden Grek po Archimedesie nie podjął na nowo. Dopiero w w. XIX zajął się tym zagadnieniem wybitny matematyk Cantor, aby od tych liczb bardzo wielkich przejść do nieskończoności (do liczb nieskończenie wielkich).

Teoria Cantora, która się obecnie bardzo pięknie rozwinęła, stała się fundamentem współczesnej matematyki. Tej teorii jest poświęcone czasopismo naukowe matematyczne, wychodzące przy Uniwersytecie J. Piłsudskiego w Warszawie, a drukowane w Drukarni Uniwersyteckiej w Krakowie: „Fundamenta Mathematicae". W czasopiśmie tym publikują swe prace nie tylko matematycy polscy, ale także wybitni naukowcy z zagranicy, którzy zajmuje się zagadnieniem, któremu poświęcone jest wspomniane czasopismo.

Na zakończenie jako o curiosum wspomnę, że jeszcze rektor Sorbony paryskiej Petrus de Dacia (r. 1326) uważał znajomość tabliczki mnożenia od 1×1 do 50×50 za znaczny naukowy dorobek.

Kraków. *Dawid Wajnsztejn*

Nieludzki kaprys miliarderki

Nowy Jork, koniec kwietnia.

Snobizm i zblazowanie święcą w Ameryce prawdziwe orgie, nie cofające się nawet przed najokropniejszym okrucieństwem. Jaskrawym tego przykładem jest poniższe autentyczne wydarzenie.

Na łamach wielkich dzienników nowojorskich pojawiło się pewnego dnia takie ogłoszenie:

„Zdecydowałam się poślubić mężczyznę, pochodzącego z warstwy ludu pracującego. Musi on być zupełnie nieposzlakowany, przedłożyć dowody, że zawsze spełniał swoje obowiązki sumiennie i nie może mieć więcej niż 35 lat. Małżeństwo ma trwać jeden rok. Po upływie tego czasu rozwiązane będzie za poprzednią obopólną zgodą. W ciągu tego roku mąż mój będzie miał wszystko, czego serce jego zapragnie, musi się jednakże na piśmie zobowiązać, że po upływie tego czasu wróci do swego poprzedniego zajęcia. Nie wolno mu składać żadnych oszczędności. Reflektanci zechcą złożyć swoje oferty w Hangers Office — 6 Avenue, gdzie będą starannie zbadane. Maud Kennyod“.

Trudno sobie wyobrazić piorunujące wrażenie, jakie inserat ten wywołał w kołach plutokracji amerykańskiej. Maud Kennyod była córką zmarłego miliardera, miała lat 23 i odznaczała się niezwykłą urodą, ale także niepospolitą ekscentrycznością. Ostatni jednakże wybryk miss Maud przekraczał wszelkie możliwe granice. Należało temu za wszelką cenę zapobiec. Bliżsi i dalsi znajomi poczęli na nią nalegać, by przecież odstąpiła od swego wariackiego zamiaru. Lecz napróżno. Nasyłano jej coraz to nowych konkurentów, lecz Maud ignorowała zupełnie wszystkich tych lwów salonowych, obstając stanowczo przy wykonaniu zapowiedzianego zamiaru.

Do Hangers Office napływały codziennie sterty listów od kandydatów do jednorocznego pożycia małżeńskiego z miliarderką. Sprawa ta była przez kilka tygodni sensacją Nowego Jorku i osiągnęła swój punkt kulminacyjny, kiedy gazety doniosły, że jury przedłożyła miss Maud kilka ofert do wyboru.

Armia reporterów i fotografów czekała na tę emocjonującą chwilę, kiedy miss Maud dokona wyboru. Spotkał ich do pewnego stopnia zawód, gdyż miss Maud z miną znudzoną wyciągnęła z urny pierwszy lepszy list, podając go prezesowi jury. Szczęśliwcem był John Barclery, górnik z Kentucky, lat 30.

Wysłano do niego natychmiast telegram, a komitet udał się do niego specjalnym pociągiem. Pisma w wydaniach wieczornych podały wiadomość w sensacyjnej formie. John Barclery stał się od razu bohaterem dnia.

Delegaci miss Maud, nie zastawszy w domu szczęśliwego konkurenta, udali się natychmiast do kopalni i kazali go przywołać. Po godzinie Barclery zjawił się przed delegatami brudny i obszarpany, niezgrabny i zażenowany. Kiedy mu zakomunikowano radosną nowinę, nie przejął się nią zbytnio i oświadczył, że uważał to raczej za żart i że nie wyobrażał sobie, że właśnie na niego padnie wybór. W gruncie rzeczy tak mu wcale na tym nie zależy, żeby zmienić tryb życia. Ale skoro już tak ma być, pojedzie do Nowego Jorku.

Maud Kennyod przyjęła przyszłego swego małżonka zupełnie obojętnie, nie darząc go nawet spojrzeniem. Sekretarz jej raz jeszcze przypomniał mu warunki umowy.

Dla Barcleryego rozpoczęły się ciężkie czasy. Przed ślubem musiał on sobie przyswoić wszystko to, co potrzebne jest tzw. dżentelmenowi w tzw. towarzystwie. Był uczniem zdolnym. Po 6 miesiącach był „dżentelmenem“. Miss Maud była z niego zadowolona, gdy go jej przedstawiono. Tego samego dnia odbył się ślub. W kilka godzin potem, młoda para udała się w podróż poślubną na parowcu luksusowym.

Dni upływały jak w bajce. Lido, Scheveningen, Trouville, Riwiera, zima w Egipcie. Potem nastpiły polowania na tygrysy w Indiach itd., słowem, używali wszystkiego, co ziemia dać mogła najpiękniejszego.

Ale czas w szczęściu mija szybko. W rocznicę ślubu parowiec, którym jechała młoda para, zawinął do Hoboken. Barclery odwiózł swoją żonę do mieszkania, po czym podali sobie ręce. Sekretarz miss Maud wręczył mu

bilet kolejowy do jego miasta rodzinnego. John Barclery pożegnał żonę ostatnim spojrzeniem, na które już nie było odpowiedzi. Małżeństwo było rozwiązane.

Kiedy Barclery wrócił do domu i uściskał matkę, zapomniał zrazu o wszystkim, co był stracił. Gdy jednakże następnego dnia zjechał nadół do kopalni i przed sobą ujrzał całą tę nędzę bez końca, począł się rodzić bunt w jego duszy. Po kilku dniach ogarnęła go rozpacz. Postanowił wrócić do swej żony.

Służba nie chciała go wpuścić do pałacu. Udało mu się jednakże wejść podstępem. Maud, zobaczywszy go, chciała uciec w przerażeniu, ale dwa celne strzały z pistoletu położyły ją na miejscu trupem.

Sąd przysięgłych w Nowym Jorku wydał jednogłośnie werdykt uwalniający.

(Notatki z podróży po Egipcie)

(Dokończenie ze str. 9-ej)

Nie udało się nam dotąd zespolić Egiptu politycznie lub ekonomicznie z naszą odbudową, złączyć ich z nami, by wyrzeczenie się nas było dla nich rzeczą trudną.

Kiedy chodzi się ulicami Kaira, kiedy przypomina się wielkość naszej „rewolucji“, wyjścia z Egiptu, napełnia nas przeszłość dumą. Ale kiedy przysłuchujemy się rozmowom ludzi w Kairze, kiedy siedzi się w redakcjach, kawiarniach napełnia nas troska co do naszej teraźniejszości. Cóż za wielkie szanse mieliśmy w ciągu 20 lat powrotu do naszej starej siedziby nad brzegiem Morza Śródziemnego? Jakim doniosłym czynnikiem mogliśmy być u sąsiednich narodów? I jak bardzo zaniedbaliśmy te sprawy.

Mufti mógł być syjonistą — z powodu naszej powolności przy odbudowie stał się terrorystą. Syria mogłaby być naszym wspólnikiem — stała się naszym wrogiem. Irak pod panowaniem Fejzala był nam przyjazny, stał się nieprzyjazny.

W 20-letnim biegu nacjonalizmu arabskiego zostaliśmy, my ludzie szybcy, prześcignięci.

Pozostał tylko jeden Libanon i Egipt. Z tymi dwoma krajami jeszcze nie jest za późno, istnieją jeszcze możliwości współpracy. Jeszcze... Ale nasz bieg jest powolny. Mijają miesiące, tygodnie i dni.

Przy użyciu całych sił możemy jeszcze cześ dokazać. Dziś — jeszcze tak, jutro — może już nie.

Co krytykował b. marszałek Trąmpczyński?

Warszawa. 30. 4. (A) Wiadomości o wytoczeniu dochodzeń przeciwko b. marszałkowi Senatu i Sejmu Trąmpczyńskiemu o znieważenie pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w artykule o oswobodzeniu Poznania, wydrukowanym w czasopiśmie „Zwrot“ znajdują potwierdzenie. Artykuł ten zawierał m. in. krytykę idei legionowej w stosunku do dzielnic zachodnich. W najbliższych dniach spodziewać się należy przesłuchania Trąmpczyńskiego — który obronę swoją powierzył kilku znanym endeckim adwokatom warszawskim.

Informator prawniczy

„ZAINTERESOWANY W BOCHNI“. Jesteśmy zdania, że ubikacji tej nie można uważać za kuchnię, tym bardziej, że posiada Pan już jedną kuchnię. Wobec tego uważamy, że odwołanie powinno osiągnąć skutek.

„M. M. 117“. W każdym razie może Pan wnieść podanie o umorzenie. Naszym zdaniem, — przy tym stanie faktycznym, jaki Pan opisuje, należy Panu umorzyć zaległość. Zależy to jednak od decyzji Urzędu Skarbowego. W podaniu radzimy opisać dokładnie sytuację materialną, oraz w szczególności powołać się na likwidację interesu.

„TEN-SAM-ABON.“. 1) Jest Pani obowiązana do wykupna świadectwa przemysłowego VIII kategorii przemysłowej. 2) Przy wykupnie świadectwa przemysłowego nie jest potrzebna karta rzemieślnicza. 3) Każdy, kto rozpoczyna przemysł, winien zgłosić o tym Zarządowi Miejskiemu. Wobec tego musi Pani dokonać takiego zgłoszenia.

„STAŁY ABONENT NOWEGO DZIENNIKA Z KRAKOWA“. 1) Zaległości Pańskie nie podlegają umorzeniu. Być jednak może, że odnośnie do części Pańskich zaległości zachodzą warunki do umorzenia na podstawie rozporządzenia z 15 kwietnia 1935 r. Nie znając jednak stanu Pańskich zaległości, ani też dokonanych wpłat, nie możemy Pana poinformować, czy i które z tych zaległości winny być umorzone na zasadzie przepisów tego rozporządzenia. Musiałby Pan sam rzecz tę zbadać w Kasie Urzędu Skarbowego. 2) Dopóki zaległości te nie są umorzone, grozi Panu zawsze egzekucja celem ściągnięcia tych zaległości. 3) Wprawdzie praca Pańskiego urzędnika wygląda w swoisty sposób, jednakże przez to nie przestaje on być pracownikiem umysłowym, wobec czego należy mu się wypowiedzenie trzymiesięczne.

„SYJONISTA“ ŚLĄSK. 1) Może Pan zwrócić się do Sądu o odroczenie terminu zapłaty długu, jednakże na okres nie dłuższy, niż do dnia 31 grudnia 1938 r. Może Pan również zwrócić się do Sądu z wnioskiem o rozłożenie długu na raty do dnia 31 grudnia 1943. 2) Co do ewent. wysokości rat nie możemy Panu żadnej cyfry podać. Sąd bowiem, orzekając o przyznaniu ulgi, musi uwzględnić stosunki gospodarcze zarówno dłużnika, jak i wierzyciela. Przypuszczamy, że nie zachodzą u Pana warunki uzasadniające odmowę Sądu co do udzielenia ulg (np. złośliwe uchylanie się od zapłaty). Mamy wrażenie, że ulgi zostaną Panu przyznane. 3) Na wypadek odmowy przyznania ulg nie można by się uchronić od egzekusji realności. 4) Przyznanie ulg uzależnione jest od regularnego płacenia odsetek. 5) Radzimy wnieść już teraz wniosek o rozłożenie długu na raty. 6) Oczywiście — w razie egzekucji — mogą być zajęte zarówno pobory szwagra, jak i Pańskie towary.

„BIAŁA“ Jeżeli przedsiębiorstwo Pańskie było zaliczone na rok 1935 do IV kategorii handlowej, w takim razie podlega ono nadal ochronie lokatorów. W kartce pańskiej pisze Pan w jednym miejscu o świadectwie przemysłowym VI kategorii a w drugim — o świadectwie przemysłowym IV kat. Przypuszczamy, że jest to pomyłka, a chodzi Panu prawdopodobnie o wyjaśnienie tej sprawy przy posiadaniu świadectwa przemysłowego IV kategorii handlowej. O ile więc przedsiębiorstwo spełnia wyżej podany warunek, nie można wypowiedzieć najmu tego lokalu bez uzasadnionej przyczyny.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja gospodarcza Polski

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w marcu br.:

Stan produkcji przemysłowej, podobnie jak w lutym, kształtował się również w marcu pod wpływem rozpoczynającego się sezonu zwiększonych obrotów oraz przygotowań do inwestycyj i prac budowlanych. Z przemysłów inwestycyjnych szczególnie silny wzrost wytwórczości wykazało hutnictwo żelazne, którego produkcja wzrasta systematycznie, dochodząc w marcu do najwyższego w latach powojennego poziomu. Poprawa zatrudnienia wystąpiła również częściowo w metalowym przemyśle przetwórczym, zwłaszcza w dziale wyrobu maszyn, obrabiarek i narzędzi dla przemysłu, przy słabszym natomiast ruchu w fabrykach maszyn rolniczych. Wobec sezonowego zmniejszenia zbytu węgla, natężenie produkcji górnictwa węglowego było w marcu słabsze. Wzrosło natomiast wydobycie ropy naftowej. Ze względu na korzystne w marcu warunki atmosferyczne, przemysł mineralny przystąpił do zwiększonej produkcji, głównie w cegielniach i cementowniach. W przemyśle drzewnym zwiększył się przerób surowca w tartakach — przygotowujących materiały drzewne dla budownictwa. Fabryki włókiennicze, tak w dziale wełnianym, jak i bawełnianym, pracowały intensywnie nad wyrobem tkanin i odzieży na sezon letni; stan obrotów przedstawiał się korzystniej w dziale wełnianym niż w bawełnianym. W związku z nasileniem produkcji włókienniczej, cieszyły się dobrym zbytem barwniki, sztuczne włókno i inne artykuły chemiczne; pomyślniej kształtowała się również sprzedaż nawozów sztucznych. Liczba zatrudnionych robotników w przemyśle miała dzięki temu tendencję do wzrostu, co łącznie z podjęciem robót publicznych oraz prac na roli, zapoczątkowało wyraźniejsze odprężenie sezonowe na rynku pracy.

Na rynku zbożowym wstąpiła w marcu zniżkowa tendencja cen, spowodowana zwiększoną podażą zbóż w związku z ujawnieniem się większych niż przypuszczano zapasów. Ze względu na wyższe ceny na rynku wewnętrznym, wywóz zbóż chlebowych pozostał niewielki. Eksport artykułów hodowlanych został utrzymany z pewną nadwyżką dla niektórych artykułów przy nieco gorszych jednak cenach produktów hodowlanych.

Bilans handlu zagranicznego zamknięty został również w marcu nadwyżką przywozu na przeszło 20 miln. zł. Obroty towarowe wzrosły tak po stronie wywozu, jak i przywozu.

W związku z ożywieniem się produkcji i obrotów oraz podjęciom inwestycyj, zwiększyło się zapotrzebowanie pieniężne, które poza wzmożonym popytem na kredyt, spowodowało przede wszystkim podejmowanie środków, nagromadzonych na cele produkcyjne w bankach. Poza tym w połowie marca wystąpiło w instytucjach oszczędnościowych przejściowe, jednak dość intensywne, wycofywanie wkładów pod wpływem nastroju nerwowości, wywołanego wśród części wkładców wydarzeniami politycznymi. Zaniepokojenie to było krótkotrwałe i miało ograniczony zasięg lokalny. W trzeciej dekadzie marca nastąpiło bowiem uspokojenie i podjęte poprzednio wkłady zaczęły stopniowo wracać do instytucyj finansowych. Wycofywanie wkładów, jak również zwiększone zapotrzebowanie środków obrotowych na cele produkcyjne — spowodowało jednak obniżenie się ogólnego stanu wkładów w miesiącu marcu. Ze względu na duże rezerwy gotówkowe instytucyj bankowych, ultimo marca przeszło bez żadnych trudności i rynek pieniężny wykazywał nadal znaczną płynność. Pod wpływem wzmożonej przejściowo podaży, kursy papierów wartościowych zniżkowały w połowie marca, uzyskując jednak w następnych tygodniach poprawę notowań.

Pomyślnie kształtowały się wpływy budżetowe Państwa, które zwłaszcza w marcu, wykazały znaczną nadwyżkę nad wydatkami. Pozwoliło to na zamknięcie ubiegłego roku budżetowego nadwyżką dochodów powyżej 20 miln. zł.

Tłumaczy się to niepomyślnym u nas przebiegiem pogody na wiosnę. Bardzo chłodny kwiecień nie wpłynie prawdopodobnie na wysokość ogólną zbiorów, ale jest prawie pewne, że opóźni termin żniw. Według obliczenia fachowców nasza tegrooczna nadwyżka w zakresie żyta wynosi około 50 tys. tonn, co dla spożycia miast wystarczy nie więcej jak na 15 dni. Opóźnienie więc sprzętu o kilkanaście dni byłoby wystarczające, aby nadwyżkę wspomnianą usunąć z rynku. Tym się zapewne tłumaczy poprawa cen, ponieważ eksport jeszcze się nie rozpoczął.

Większość pozostałych ziemiopłodów utrzymała się na dotychczasowym poziomie, jedynie niektóre strączkowe (wyka i peluszka) cokolwiek staniały. Bardzo słabo zwyżkował jęczmień.

Na rynku zwierząt rzeźnych tendencja mocniejsza utrzymała się i w tygodniu sprawozdawczym. Na podkreślenie zasługuje, że zwyżkował towar lepszy jakościowo, cięższy, przy tym w dolnej granicy notowań, co dla rolników jest bardzo ważne, ponieważ po tej właśnie cenie zwierzęta przeważnie są nabywane u producentów. Znaczyłoby to, że rolnicy znów zaczęli opasać zwierzęta, co jest zresztą zrozumiałe, ponieważ od października, kiedy zaczęła się masowa podaż towaru chudego, wszystkie nadliczbowe sztuki już dotąd wyprzedano. — Zbliżający się okres pastwiskowy również usposabia do wstrzymywania się ze sprzedażą. W każdym razie można uważać, że okres „ucieczki" od hodowli jest już poza nami.

Na rynku masła po paru tygodniach lekkiej poprawy ostatnio nastąpiła zniżka bardzo wyraźna we wszystkich sortymentach, a więc zarówno towaru najwyższej jakości (wyborowego) jak i pośledniego (osełkowego). Tłumaczy się to pewnym ociepleniem i bliskim przejściem bydła na pastwiska. Zarówno produkcja jak podaż masła na wiosnę u nas zwykle wzrasta, zniżka więc w tym czasie corocznie się powtarza. Ceny jaj utrzymują się wprawdzie na niskim poziomie, ale i spożycie jest duże. Towaru ciężkiego widzi się mało, co powtarza się corocznie w okresie lęgów wiosennych. — Nie trzeba zapominać, że wiosna jest u nas okresem największej produkcji jaj, ceny ich więc obecnie wysokie być nie mogą.

Ceny ryb na rynku warszawskim lekko zwyżkowały. Zaznaczyć należy, że remanenty są zupełnie małe, dowóz mniej więcej odpowiada spożyciu.

Na rynku warzywniczym panowała nadal tendencja mocna. Ceny cebuli I gat. przekroczyła już 50 zł na 100, a ceny takie otrzymywali producenci bodaj jeszcze przed 10 laty. Tłumaczy się to z jednej strony — poważnym eksportem tego artykułu na jesieni i w zimie, z drugiej — chłodną wiosną — skutkiem czego „nowaljek" tegorocznej produkcji widzi się mało. Zwyżkowały również i inne warzywa, marchew, buraki itp.

Z. K.

—oo—

Protest sfer gospodarczych Wileńszczyzny przeciw akcji przesiedleńczej kupców z Wielkopolski

Wileński „Przegląd Handlowo - Gospodarczy Ziem Północno - Wschodnich" zamieszcza na marginesie t. zw. akcji przesiedleńczej kupiectwa „owszemowego" następujące uwagi:

— Obecnie również mamy do zanotowania pewien paroksyzm przejawu troski o podniesienie handlu na ziemiach wschodnich — pisze „Przegląd H. G." — przejawiający się w formie rugowania starych firm handlowych i zastępowania ich przez osiedlanie z terenów zachodnich kupców, dla których ten nowy teren jest obcy, mało zrozumiały i o ludności, o całkiem innej psychologii. Więc, rzecz prosta, że kolonista czuje się tu źle, klienci nie rozumieją jego, on zaś ich. Rezultat tej kolonizacji najczęściej jest taki, że kolonista traci cały swój dobytek wraz z udzieloną mu państwową pożyczką i wycofuje się z „dzikich" kresów na swój stary, wyasfaltowany, oraz o wysokiej kulturze społecznej i gospodarczej teren. Mimo to wypadki niefortunnej kolonizacji handlowej kresów trwają nadal. Rozumiemy kolonizację na teren pozbawiony handlu i gdzie odczuwany jest brak fachowych sił kupieckich. O ziemiach kresowych tego powiedzieć nie można.

Owszem, kresom potrzebna jest kolonizacja, lecz nie ludzi, a kolonizacja kapitałów. Trzeba przyjść z wydatną, na ulgowych warunkach, pomocą finansową miejscowym sferom kupieckim. Trzeba stworzyć warunki i umożliwić miejscowej młodzieży z kupieckim wykształceniem możność wykorzystania swej wiedzy handlowej. Jak można przeprowadzać kolonizację w terenie, gdzie zarejestrowani są bezrobotni kupcy! Przecie to nonsens.

Gorzej, że ten nonsens graniczy z marnotrawstwem pieniędzy, bowiem ta bezsensowna kolonizacja poparta jest udzielaniem kredytów z banków państwowych, a więc z pieniędzy pochodzących ze źródeł podatkowych. Władze nasze w swych eksperymentach gospodarczych często popełniają błędy, jednak ten nonsens kolonizacyjny odbywa się m. in. przy współudziale Rady Naczelnej Kupiectwa Polskiego, które przecie powinno wiedzieć o istnieniu na kresach bezrobotnego, fachowego kupiectwa i o policjantach z handlowym wykształceniem. Świadczy to, że naczelne władze kupieckie, które nie są skore do odwiedzania i utrzymywania ścisłego kontaktu z ziemiami wschodnimi źle się orientują w terenie. To też póki czas, należy zawrócić z raz obranej drogi, nie przemyślanego kolonizowania handlowego kresów. Czekamy natomiast na kolonizację kapitałów, a wtedy potrafimy sobie dać radę.

Sytuacja na rynkach rolnych

Na zagranicznych rynkach zbożowych w tygodniu sprawozdawczym nastąpiło znaczne osłabienie tendencji zarówno w transakcjach terminowych — jak z natychmiastową dostawą. Zapotrzebowanie krajów importerskich wcale się nie zwiększa, a widoki urodzaju stają się coraz lepsze. Nie wiemy jeszcze, jak się ta sprawa predstawia w Kanadzie która uprawia głównie pszenicę jarą. Jeżeliby i tutaj zbiory były dobre, to nadwyżki głównych krajów eksporterskich będą tak duże, że odpadłaby wszelka możliwość poprawy cen w najbliższej przyszłości, a na jesieni rzecz prosta nie będzie lepiej.

Rynek krajowy doznał pewnego wzmocnienia.

Niemcy przejmują zobowiązania austriackie

Prawa i zobowiązania Austriackiego Banku Narodowego wynikające z umów clearingowych, które zawarł rząd austriacki z rządami zagranicznymi lub Bank Austriacki z zagranicznymi instytucjami emisyjnymi, z dniem 25 kwietnia br. przeszły na niemiecką kasę rozrachunkową. Kasa ta objęła jednocześnie prowadzone dotychczas przez Bank Austriacki konta i płatności dłużników, jakie mają być wnoszone do austriackiego Banku Narodowego. — Wszystkie te czynności uskuteczniane będą jedynie za pośrednictwem niemieckiej kasy rozrachunkowej.

Wandalizm — w „uroczystym" wykonaniu

Wiedeń, 30. 4. W Salzburgu odbyło się „uroczyste" spalenie wielkiej ilości książek autorów żydowskich oraz innych o treści antyhitlerowskiej. Spalenie odbyło się w asyście licznych zastępów partii narodowo - socjalistycznej.

Związek Inżynierów Żydów w Krakowie

urządza w najbliższych dniach Kurs Samochodowy, który składać się będzie z części teoretycznej i praktycznej jazdy, pod nadzorem wybitnych sił fachowych. Zgłoszenia na Kurs przyjmuje Sękretariat Związku na Gródku 3., codziennie między godz. 19—21, z wyjątkiem sobót i niedziel. 2639k

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca 4 g 23 m
1	Zachód słońca 7 g 02 m
NIEDZIELA	30 Nisan 5698

Zgłoszenia do egzaminu wstępnego

do kl. I. gimnazjalnej i wyższych oraz wpisy do klasy I Szkoły Rzemiosł jakoteż od rocznika 1932 do klasy I Szkoły Powszechnej Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie przy ul. Brzozowej L. 5 przyjmuje się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godziny 10—14.

—oo—

Okólnik ministerstwa oświaty w sprawie „Dnia Matki"

W związku z obchodem „Dnia Matki", który odbędzie się na terenie całego kraju w niedzielę dnia 8 maja br., ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało ostatnio do wszystkich kuratorów okręgów szkolnych i dyrekcyj szkół następujący okólnik:

„Podobnie jak w latach ubiegłych, komisja główna kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje w niedzielę dnia 8 maja br. obchód „Dnia Matki". Doceniając znaczenie wychowawcze tej uroczystości, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego prosi kuratoria o spowodowanie, by dyrekcje i kierownictwa szkół udzieliły czynnego poparcia kołom młodzieży P. C. K. w organizowaniu „Dnia Matki" oraz, by młodzież jak najliczniej mogła wziąć udział w tej pięknej uroczystości".

W „Dniu Matki" zorganizowane zostaną w całym kraju akademie i obchody zarówno zbiorowe jak i na terenie poszczególnych szkół. Staraniem młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, utworzone już zostały lokalne komitety obchodu, w których bierze udział poza młodzieżą miejscowe społeczeństwo.

Ściąganie zaległych składek na Pomoc Zimową

Wojewódzki Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Krakowie po bezskutecznym wyczerpaniu środków indywidualnego przypominania płatnikom konieczności uiszczenia w pełnej normie ustalonych świadczeń na pomoc zimową, postanowił wobec opieszałych i opornych płatników zastosować następujący tryb postępowania, który zleca do wykonania Powiatowym względnie Miejskim Komitetom Zimowej Pomocy Bezrobotnym:

1) do wszystkich zalegających z wpłatami płatników należy wysłać indywidualne wezwania o wpłacenie należnych kwot z zagrożeniem, że w razie nie zastosowania się do tego wezwania w terminie 7-dniowym, nazwisko danego płatnika umieszczone będzie na liście płatników opieszałych, która to lista zostanie podana do wiadomości powszechnej jako „wezwanie publiczne",

2) w wypadku niezareagowania płatników na wspomniane wyżej indywidualne wezwanie, należy bezzwłocznie po upływie 7 dni sporządzić i rozplakatować już jako „wezwanie publiczne" wykazy tych osób, które należnych świadczeń na pomoc zimową nie uiściły,

3) po 15-tym maja 1938 r. winien być spis osób opornych, podany do publicznej wiadomości przez rozplakatowanie, a zarazem takiż spis winien być wysłany do władz administracyjnych. samorządowych, skarbowych, instytucyj ubezpieczeniowych i kredytowych celem wyciągnięcia wobec opornych płatników najdalej idących konsekwencji.

Ten sam tryb postępowania winien być zastosowany do tych płatników (większe przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe), którzy świadczenia na pomoc zimową uiścić winni bezpośrednio do Wojewódzkiego Komitetu.

Wręczenie dwóch karabinów maszynowych w Krakowie

W poniedziałek 2 bm. wojewoda krakowski, dr Tymiński, przyjmie delegację urzędników i robotników krakowskiej Fabryki wyrobów tytoniowych, która zaprosi p. wojewodę na uroczystość wręczenia 2-ch ciężkich karabinów maszynowych przedstawicielom armii, która to uroczystość odbędzie się w dniu 15 maja we fabryce wyrobów tytoniowych przy ul. Dolnych Młynów.

Pociąg popularny do Poznania

Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 8,9 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Poznania na „Targi Poznańskie" za 14.40 zł. tam i z powrotem.

Odjazd z Krakowa 7 bm. (sobota) godz. 22.50, przyjazd do Poznania 8 bm. godz. 7.44, odjazd z Poznania 9 bm. (poniedziałek) godz. 14.05, przyjazd do Krakowa godz. 23.11.

Uczestnicy dojeżdżający do tego pociągu z miejscowości położonych w obrębie od 20 do 150 klm od Krakowa, korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50% zniżki dojazdowej i po wrotnej.

Dyrekcja kolejowa zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

Wycieczka do Kielc

W niedzielę, 8-go bm. organizuje Liga Popierania Turystyki wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Kielc.

Odjazd z Krakowa godz. 6-ta, przyjazd do Kielc godz. 8.40, odjazd z Kielc godz. 20.30, przyjazd do Krakowa godz. 23.10.

Cena przyjazdu w obie strony 6.00 zł. W programie wycieczki autobusowe na Łysicę, do Chęcin oraz do Bobrzy połączone ze zwiedzaniem zabytków historycznych, kopalń marmuru i wapienia oraz hut żelaznych.

Dozorcy domowi domagają się umowy zbiorowej

Ze strony związku zaw. dozorców domowych w Krakowie prowadzona jest obecnie akcja o zawarcie umowy zbiorowej oraz unormowania spraw pracy i płacy w tej gałęzi. Związki właścicieli realności odmówiły zgody na podpisanie umowy zbiorowej.

38 wypadków odry

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 2 wypadki, płonica 13, odra 38, nagminne zapalenie przyusznicy 19, krztusiec 1, róża 2.

Strajk w kamieniołomach trwa

W kamieniołomach w Niedźwiedziej Górze pod Krakowem wybuchł przed tygodniem strajk okupacyjny. W strajku bierze udział około 300 robotników, którzy domagają się podwyżki płac. Wobec odmowy ze strony właścicieli, sytuacja nie uległa na razie zmianie.

Zgłoś się do dobrowolnego spisu Żydów walczących o lepszą przyszłość we własnym kraju - wykup szekel!

Dziatwa szkolna z całej Polski

słucha przemówienia Pana Prezydenta Rzplitej w dniu 3 maja

W dniu 3 maja od godziny 14.30 do 14.50 w ramach audycji transmitowanej ze szkoły w Lubochni pow. rawsko-mazowieckiego — nadane zostanie przez radio przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej do dziatwy szkolnej, zgromadzonej w tym czasie przy głośnikach w całym kraju.

Transmisję w Lubochni organizuje Polskie Radio z okazji obdarowania przez Pana Prezydenta R. P. odbiornikami lampowymi 20-tu szkół rejonu spalskiego. W czasie tej uroczystości odbiorniki lampowe zostaną wręczone delegacjom wszystkich obdarowanych szkół.

Dla akcji radiofonizacji szkół przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej będzie niewątpliwie potężnym bodźcem do dalszego jej rozwoju.

W organizowaniu uroczystości w Lubochni wespół z Polskim Radiem współdziałają: miejscowy Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, władze administracyjne ogólne i szkolne. Nauczycielstwo polskie we wszystkich zradiofonizowanych szkołach przygotowuje się starannie do zorganizowania zbiorowego słuchania przemówienia Pana Prezydenta przez młodzież szkolną.

Bł. p.

Jakub Klappholz

kupiec w Rajczy

zmarł dnia 28 kwietnia 1938 roku, przeżywszy lat 66, o czym w smutku zawiadamia

Rodzina

Z teatru, literatury i sztuki

Ostatnie dni „Habimy" w Krakowie!!

Wobec rekordowego powodzenia jakim cieszą się występy słynnego na świat cały teatru „Habima" gościna tego znakomitego zespołu została sprolongowana nieodwołalnie na krótki jeszcze czas a mianowicie do dnia 3 maja włącznie.

Na ogólne żądanie powtórzone będą sztuki, które grane były dotychczas w „Bagateli" przy kompletnie wypełnionej widowni. Jest to więc nieodwołalnie ostatnia sposobność ujrzenia wspaniałych widowisk, jedynych w swoim rodzaju.

Dziś w niedzielę, 1 maja g. 4 pop. „Uriel Acosta" (ceny zniżone), g. 8 wiecz. „Korona Dawida". Jutro, w poniedziałek 8 wiecz. „Żyd wieczny tułacz" i „Krótki piątek". Wtorek 3 maja g. 8 wiecz. „Korona Dawida" (ostatnie pożegnalne przedstawienie).

Bilety na powyższe przedstawienia sprzedaje kasa Bagateli od 11—1 oraz 4—9 wiecz.

—oo—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu „On i jego sobowtór" komedia M. Hennequin'a z W. Macherskim i K. Szubertem w rolach głównych. W niedzielę wieczorem „Piosenka o kadecie" T. Wolowskiego w reżyserii W. Radulskiego, w premierowej obsadzie.

—oo—

TEATR „HABIMA" W BAGATELI

Niedziela, godz. 4 popoł.: "Uriel Acosta", godzina 8 wiecz.: „Korona Dawida".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela, godz. 3.30 popoł.: „On i jego sobowtór", godz. 8 wiecz.: „Piosenka o kadecie".

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Szczęśliwa trzynastka".
APOLLO: "Wrzos" Marii Rodziewiczówny.
ATLANTIC: „Historia jednej nocy" (Charles Boyer) i „Królowa przedmieścia" (Sielański. Grossówna, Żabczyński).
L. O. P. P.: „Ich stu i ona jedna".
MUZEUM: „Czarny anioł".
PROMIEŃ: „Skłamałam".
STELLA: „Płomienne serca".
SZTUKA: „Strzelec z Bengali"
UCIECHA: „Pensjonarka" (Deanna Durbin)
WANDA: „Pani Walewska (Greta Garbo)

Polska wypowiada clearing polsko-palestyński

Warszawa, 30. 4. (A) W uzupełnieniu wiadomości, podanej przez ŻAT (zob. str. 4) dowiadujemy się, że rząd polski postanowił z dn. 1 maja wypowiedzieć układ clearingowy polsko-palestyński. Kilka tygodni krążyły pogłoski o tym, że przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu, zasiadający w specjalnej komisji dla spraw clearingu polsko-palestyńskiego przy Polskim Instytucie Rozrachunkowym wyrażają się z niezadowoleniem o rezultatach polsko-palestyńskiego clearingu. Pogłoski te zostały z dniem dzisiejszym potwierdzone, gdyż za pośrednictwem P. I. R. zawiadomiono przedstawicieli Agencji Żydowskiej, że Polska z dniem 1 maja wypowiada na 3 miesiące układ, t. zn., że przestanie on obowiązywać dnia 1 sierpnia. Wedle umowy każda ze stron ma prawo wypowiedzieć układ z terminem 3 miesięcznym.

O motywach tego postanowienia wydany będzie specjalny komunikat. W przyszłym tygodniu ma przyjechać do Polski przedstawiciel Egzekutywy Agencji Żydowskiej dla podjęcia rokowań o nowe warunki clearingowe.

Wzmożona agitacja hitlerowska na Śląsku

Katowice, 30. 4. (K) W ostatnich dniach Niemcy powiatu rybnickiego przeprowadzają olbrzymią agitację hitlerowską. Po kopalniach rozrzucane i kolportowane są masowo ulotki, zawierające przemówienia Hitlera oraz innych dygnitarzy hitlerowskich. W przemówieniach tych nie brak komentarzy i uwag o „korytarzu“ i o Śląsku. Władze wszczęły dochodzenia celem ujęcia sprawców.

Wykrycie szajki fałszerzy banknotów

Katowice, 30. 4. (K) Na terenie powiatu świętochłowskiego władze wykryły szajkę fałszerzy banknotów 100-złotowych. W związku z tym zatrzymano głównych kolporterów Antoniego Muchę i Edwarda Macioszka. Dalej zatrzymano wspólników w osobach Dobijasa, Oślizłoka, Sznurawę i Pastuszkę.

Banknoty te odbito ręcznie i kolportowano przeważnie po sklepach. Jak ustalono, część falsyfikatów wysłano zagranicę. Fałszerzy osadzono w więzieniu.

Uciążliwe rokowania czesko-niemieckie

Praga, 30. 4. „Ceske Slovo“ omawiając zapowiedziane na pierwszą połowę maja rokowania polityczno-handlowe czesko-słowacko-niemieckie, uważa, że tym razem rokowania te będą uciążliwe. Niemcy dotychczas nie zawiadomili Pragi o dokładnym programie rokowań, ani o szczegółach dezyderatów. Wyjaśnienie w tej sprawie nastąpi dopiero z końcem bieżącego tygodnia, kiedy wracająca z Danii delegacja narodowa czechosłowacka zatrzyma się w Berlinie i omówi szczegóły programu rokowań.

Rokowania toczyć się będą do ukończenia ich jeszcze w maju. Trudno przewidzieć, czy uda się to, należy raczej przypuszczać, że pewne zagadnienia rozwiązane będą tylko tymczasowo.

Amnestia w Estonii

Tallin, 30. 4. PAT. Parlament estoński przyjął w trzecim czytaniu ustawę amnestyjną. Parlament odrzucił przy tym dwie poprawki, wedle których ustawa darować miała kary wojskowym, przywracając im jednocześnie utracone stopni.

Odrzuconą również została poprawka, głosząca, że urzędnicy państwowi i wydaleni ze służby po przewrocie 12 marca 1934 r. będą reaktywowani.

Człowiek, który niczego nie żąda..

Co jest „jedynym ratnkiem“ U. S. A.?

Henry Ford o swej rozmowie z prez. Rooseveltem

Nowy Jork, 30. 4. (O) Konferencja, którą prezydent Roosevelt odbył z Fordem, zwróciła ogólną uwagę ze względu na stanowisko, zajmowane przez wielkiego przemysłowca. Ford stosownie do przyjętego zwyczaju, nie wyjawił treści swej rozmowy z prezydentem można jej się jednak domyślać.

Wiadomym jest, że Ford, acz przeciwny stanowisku, zajętemu przez prezydenta wobec wielkiego przemysłu, podziela zapatrywania Roosevelta na działalność Wall Street. W istocie był on od wielu lat zaciętym wrogiem wielkiej finansjery nowojorskiej, odkąd ta przeciwstawiła się finansowaniu jego przedsiębiorstw.

Przed udaniem się do Białego Domu na prywatne śniadanie, Ford rzekł dziennikarzom, zapytującym, o czym będzie z prezydentem mówił: — „Przede wszystkim dam prezydentowi sposobność bardzo rzadką zobaczenia człowieka, który niczego odeń nie potrzebuje i nie żąda. Następnie powiem mu, że jedynym ratunkiem dla Stanów Zjednoczonych jest powrót do roli. Społeczeństwo, które nie potrafi wytwarzać własnych produktów spożywczych nie uniknie dyktatury, która je nauczy, jak to czynić. Mam 45.000 akrów własnej ziemi i ani jedna stopa kwadratowa tego obszaru mego nie leży odłogiem. Wielki przemysł coraz natarczywiej żąda od rolnictwa, aby wytwarzało potrzebne fabrykom produkty. Dotyczy to zarówno przemysłu samochodowego, jak i innych branż. Produkty rolnicze nigdy nie mogą być za tanie, bo zawsze zbyt znajdą. Im bardziej one tanieją, tym więcej znajduje się nań nowych zapotrzebowań.“

Interwencja w sprawie poety Pasternaka

Warszawa, 30. 4. (A) Do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Literatów Polskich wpłynęła interpelacja p. Wandy Wasilewskiej i Janiny Broniewskiej z Warszawy, oraz p. Górskiej i Kuryluka ze Lwowa z zapytaniem, dlaczego zarząd dotychczas nie interweniował u czynników rządowych w sprawie wypuszczenia z obozu w Berezie poety Pasternaka. Pasternak został — jak wiadomo — osadzony w Berezie po raz drugi. Za pierwszym razem zwolniono go właśnie dzięki interwencji Związku Zaw. Literatów.

Katastrofa samolotowa w Niemczech

Berlin, 30. 4. PAT. Wczoraj wieczorem uległ katastrofie w czasie lądowania prywatny samolot przewódcy partyjnego nadprezydenta prowincji reńskiej Terboven.

Wypadek zdarzył się na lotnisku Essen Mehlheim. Zabity został pilot kapitan von Heyde Boeck, rany zaś odnieśli Terboven, radiotelegrafista Schloss i przewódca oddziałów szturmowych Flechman.

Spadł samolot turystyczny

Paryż, 30. 4. (R) W okolicy Bar le Duc spadł dziś samolot turystyczny. 4 osoby zostały zabite, a jedna ciężko ranna.

Nacjonalizacja przemysłu naftowego w Brazylii

Rio de Janeiro, 30. 4. (R) Naftowy przemysł rafinerii zarówno ropy krajowej jak i importowanej został znacjonalizowany dekretem rządowym. Jednocześnie ukazał się drugi dekret tworzący radę narodową naftową.

Zgon ofiary bandyckiego napadu

Kielce, 30. 4. W piątek zmarł ks. Wacław Kocznorowski, proboszcz parafii Pilczyce w powiecie koneckim, raniony w czasie napadu rabunkowego, dokonanego onegdaj przez trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów.

KRONIKA ŁÓDZKA

Posłowie Szwecji i Estonii u konsula Kohna

Łódź, 30. 4. (G) Dziś bawili w Łodzi przejazdem na Targi Poznańskie posłowie Szwecji i Estonii w Warszawie, którzy byli podejmowani przez konsula szwedzkiego Maksa Kohna. Zwiedzili oni miasto i Widzewską Manufakturę, po czym wyjechali do Poznania.

Odezwy P. P. S.

Łódź, 30. 4. (G) W dniu dzisiejszym zostały rozlepione odezwy PPS, w których partia protestuje przeciwko prowokacjom ze strony różnych organizacji, które chcą PPS narzucić odpowiednie hasła w dniu święta majowego. M. in. zaatakowane zostało ostro P. Radio, któremu PPS grozi bojkotem robotników. W pochodach zakazano udziału młodzieży i dziatwy szkolnej.

Jeszcze jeden przykład buty niemieckiej

Łódź, 30. 4. (G) Józef Taubend, jadąc tramwajem palił papierosa wbrew przepisom. Na zwróconą mu przez konduktora uwagę, obrzucił konduktora stekiem wyzwisk w języku niemieckim, mówiąc m. in.: „verfluchtes polnisches Schwein“. Został on za to skazany na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Początek unii wojskowej francusko-brytyjskiej

Komentarz amerykański do rozmów londyńskich

Nowy Jork, 30. 4. PAT. „New York Times“ komentując wyniki obrad angielsko-francuskich stwierdza, że postanowienia, zapadłe w Londynie są czymś więcej niż zawarciem sojuszu wojskowego — jest to początek unii wojskowej, rząd brytyjski zdecydował się wziąć w swoje ręce ster polityki europejskiej. Rola W. Brytanii, jako czynnika kierowniczego Europy nie ulega wątpliwości, realistyczna polityka Chamberlaina wprowadza nowy czynnik do polityki europejskiej.

„New York Herald Tribune“ — pisze o powstaniu osi Londyn—Paryż.

Brytyjsko-francuska akcja pomocy dla Czechosłowacji

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Londyn, 30. 4. (B). Akcja brytyjsko francuska, mająca na celu pokojowe rozwiązanie zagadnienia Czechosłowacji, zainicjowana zostanie za 2 tygodnie, po powrocie kanclerza Rzeszy z Rzymu. W międzyczasie, problem ten będzie rozpatrywany, przy czym podstawę stanowić będą następujące cztery punkty:

1) Memoriał rządu czechosłowackiego w sprawie planowanego statutu mniejszościowego i linii wewnętrzno - politycznej w Czechosłowacji,

2) Memoriał prem. Daladiera oraz wywody premiera francuskiego i ministra obrony narodowej w sprawie krytycznej sytuacji w Europie,

3) Dotychczasowe aluzje rządu Rzeszy o planach i zamierzeniach oraz komentarze ambasadorów francuskiego i brytyjskiego w Berlinie,

4) Mowa Henleina, wygłoszona w ubiegłą niedzielę.

Również stanowisko Polski i Węgier oraz dwóch innych partnerów Małej Ententy odegra w tym zagadnieniu doniosłą rolę.

Eksport czechosłowacki przez Polskę?

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Londyn, 30. 4. (B). „Daily Telegraph“ omawia zagadnienie pomocy gospodarczej dla Europy środkowej i południowo-wschodniej, donosząc, że w trakcie badania pomocy gospodarczej dla Czechosłowacji zwraca się uwagę na rokowania handlowe pomiędzy Pragą a Warszawą, które mają za zadanie zabezpieczyć dostęp do morza dla czechosłowackiej produkcji eksportowej, gdyby Niemcy zamierzały wywrzeć presję polityczną na Czechosłowację za pomocą zamknięcia granicy niemieckiej. Jak słychać, rokowania w sprawie skierowania eksportu czechosłowackiego przez Polskę w Gdyni zamiast przez Niemcy, względnie przez Triest znajdują się na dobrej drodze.

Papież opuścił Rzym

Citta del Vaticano, 30. 4. (R) Papież opuścił dziś o godz. 17-tej Watykan, udając się samochodem do letniej rezydencji Castel Gandolfo.

Memoriał w sprawie neutralności Szwajcarii

Bern, 30. 4. (R). Rząd szwajcarski przesłał do sekretariatu Ligi Narodów memoriał w sprawie neutralności Szwajcarii. Memoriał zwraca uwagę, że od chwili przystąpienia Szwajcarii do Ligi Narodów sytuacja Ligi Narodów uległa głębokim zmianom. Pakt Ligi nie znalazł zastosowania w niektórych nadzwyczaj doniosłych wypadkach, wyścig zbrojeń przybrał olbrzymie rozmiary, zaś szereg mocarstw, m. in. obaj sąsiedzi Szwajcarii wystąpili z Ligi Narodów, która miast stać się uniwersalną, jeszcze bardziej osłabła.

Wobec takiej wyjątkowej sytuacji Szwajcaria zostaje zmuszona do zrewidowania swego stanowiska, aby nie być zmuszoną do dotrzymania zobowiązań ligowych, wysoce dla niej niebezpiecznych, jako to stosowanie sankcji gospodarczych przeciwko innym państwom co narażałoby Szwajcarię na kroki wojenne ze strony danego państwa. W konsekwencji, zachowując całkowitą gotowość popierania Ligi Narodów we wszystkich sprawach, nie narażających na szwank jej stanowiska, jako państwa neutralnego, Szwajcaria domaga się, aby jej integralna neutralność została uznana przez Ligę Narodów i aby została uzgodniona z postanowieniami paktu Ligi.

Wyjazd Marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 30. 4. PAT. P. Marszałek Śmigły Rydz wyjechał w dniu dzisiejszym na kilkudniowy wypoczynek.

Niemiecko-włoska konferencja gospodarcza

Rzym, 30. 4. PAT. W najbliższych dniach, równocześnie z wizytą kanclerza Hitlera, rozpocznie się w Rzymie niemiecko-włoska konferencja gospodarcza. Konferencja ta przewidziana jest w programie, ustalonym w maju roku zeszłego w Berlinie przez gospodarczą organizację Rzeszy i faszystowską konfederację gospodarczą.

W myśl tego programu pierwsza konferencja odbyła się w Wenecji, druga w Heidelbergu, trzecia zaś obecnie w Rzymie. Prócz delegatów Rzeszy przybędzie na konferencję do Rzymu cały szereg przemysłowców niemieckich, którzy goszczeni będą przez faszystowską konfederację pracy.

Małpy uciekły przed katastrofą okrętową

Montreal, 30. 4. PAT. W Halifaksie wydarzył się niezwykły wypadek ucieczki 36 małp z pokładu statku „City of Salusbury“. Statek wiózł transport egzotycznych zwierząt i ptaków do amerykańskich ogrodów zoologicznych. Podczas desynfekcji statku gazami klatki z małpami wystawiono na nabrzeże portu. Nieznany sprawca otworzył klatki i małpy rozbiegły się po mieście. Zmobilizowana policja zdołała schwytać zaledwe 8 małp. Statek odpłynął do Bostonu. W pobliżu Bostonu we mgle statek wpadł na skałę i rozbił się. Cały ładunek statku zatonął. Załogę uratowano.

Echa sprawy pani Suchestow

Warszawa, 30. 4. (Sin) W warszawskim Sądzie Okręgowym wyznaczono już rozprawę o usiłowanie wymuszenia na osobie ks. Radziwiłła i p. Suchestow. Na ławie oskarżonych zasiądą Stanisław Łubieński i Jan Wiśniewski, którzy wysłali do księcia list z żądaniem okupu.

Ostatnie notowania giełdowe

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 30. 4. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4), Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7 1/4), maj 4.12 (4.11), lipiec 4.10 (4.09), Kakao 5 1/8 (5 1/8), maj 4.68 (4.73), lipiec 4.73 (4.89),

BAWEŁNA

NOWY JORK, 30. 4. 8.78 (8.76), maj 8.75—8.75 (8.71—8.71), lipiec 8.78—8.78 (8.76—8.76).

KORZENIE

LONDYN, 30. 4. Tapioka Fair kwiecień-maj 12,87, Pieprz Singapore kwiecień-maj 2.68, Papryka cif 62.50.

DEWIZY

LONDYN, 30. 4. Nowy Jork 4.9862, Paryż 162.875, Berlin 12.4025, Amsterdam 8.96, Zurich 21.6775.

EFEKTY

NOWY JORK, 30. 4. American Car 34.75 (84.25), American Car et Foundry 16.87 (17.12), Am. Tobacco 68.50 (69.25), Chrysler 40.75 (41.12), Douglas Aircraft 43.12 (41.87), Fi sk Rubber 5.— (5.12), Eastman Kodak 144.— (143.—), General Electric 32,87 (32.50), General Motors 29.75 (30.—), Anaconda 27.— (27,25), Betlehem Steel 46.25 (46.50), Intern Nickel 45.87 (45.75), Tennessee Corp. 7.62. (6.12), Shell Union 12.75 (—), Standard Oil 45.87 (45.37).

METALE

LONDYN, 30. 4. Srebro 18.37—18.56, Złoto 139.650.

Francja nie uzyskała pożyczki w Londynie

Londyn, 30. 4. (T). Mimo zacieśnienia współpracy wojskowej brytyjsko-francuskiej ministrowie francuscy, którzy odbywali w Londynie rokowania z premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem, doznali pewnego rozczarowania o ile chodzi o gotowość rządu brytyjskiego udzielenia Francji pożyczki.

W czasie dwudniowego pobytu w Londynie minister spraw zagranicznych Bonnet występuje do pewnego stopnia jako były minister finansów w roli rzecznika obecnego ministra finansów Marchandeaux, sondował opinię kanclerza skarbu sir Simona i gubernatora Banku Anglii Montagu Normana, czy istnieją szanse uzyskania przez Francję większej pożyczki emitowanej na rynku angielskim. Rząd brytyjski wyraził rzekomo gotowość udzielenia Francji pożyczki jedynie na tych samych warunkach co poprzednio, to znaczy pod stosowny zastaw. Emitowanie pożyczki na rynku londyńskim uznano rzekomo za rzecz nieaktualną.

Powyższe stanowisko miarodajnych rzeczników skarbu brytyjskiego nie dotyczy omawianych między ministrami brytyjskimi a francuskimi planów ewentualnego finansowania przez W. Brytanię zakupów podjętych przez Francję w państwach basenu naddunajskiego celem stworzenia we Francji zapasów pszenicy, nafty, benzyny i smarów. Te plany wchodziły w ramy specjalnych zarządzeń koniecznych do wykonania brytyjsko-francuskiego programu koordynacji obrony.

Ambasador sowiecki w Londynie -- pominięty

Londyn, 30. 4. (T) W londyńskich kołach politycznych zwracają uwagę na fakt, że ambasador sowiecki w Londynie nie posiadał żadnych kontaktów z odbywającymi się w Londynie dwudniowymi naradami ministrów francuskich i brytyjskich. Pomijając fakt, że ani prem. Daladier ani min. spraw zagranicznych Bonnet nie znaleźli w ciągu dwóch dni ani jednej chwili, aby przyjąć ambasadora sowieckiego i poinformować go o odbytych z prem. Chamberlainem i lordem Halifaxem naradach, podkreślają również, że nie uczynił tego nikt ze strony brytyjskiej.

Całkowite pominięcie ambasadora sowieckiego uważane jest w londyńskich kołach politycznych za bardzo charakterystyczne.

Pożyczka na cele obrony narodowej we Francji

Paryż, 30. 4. (R) Pod przewodnictwem premiera Daladier odbyło się dziś ukonstytuowanie rady administracyjnej autonomicznej Kasy Obrony Narodowej. Premier w przemówieniu podkreślił doniosłą rolę Kasy w dziale finasowania programu dozbrojenia oraz gwarancje, których Kasa udziela tym, którzy powierzają jej swe oszczędności.

Następnie rada administracyjna odbyła swe pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem gen. Nollet, ustalając metody pracy oraz rozpatrując warunki emisji pożyczki na cele obrony narodowej. Sprawa tej pożyczki ma być zredagowana na najbliższym posiedzeniu rady ministrów.

Podczas zebrania premier Daladier odczytał list pewnego emeryta, który przesyła Kasie Obrony Narodowej czek na sumę pół miliona franków, w charakterze daru na cele obrony.

Kiedy emitowana zostanie pożyczka francuska

Paryż, 30. 4. PAT. Poniedziałkowa rada ministrów zajmie się ustaleniem warunków pożyczki narodowej na dozbrojenie kraju, jakkolwiek w dalszym ciągu ministerstwo finansów w tej sprawie zachowuje zrozumiałą dyskrecję. W kołach finansowych liczą się z tym, iż pożyczka ta może być wypuszczona w końcu przyszłego tygodnia.

Rokowania francusko-włoskie

i kwestia uznania imperium włoskiego

Rzym, 30. 4. (T). Dziś po południu minister spraw zagranicznych Ciano odbył godzinną konferencję z francuskim charge d'affaires Blondelem. Koła francuskie informują, że w toku tej konferencji ponownie stwierdzono dobrą wolę stron i przystąpiono do rozważania poszczególnych zagadnień, przewidzianych programem rozmów francusko-włoskich.

Ponadto koła francuskie przewidują, że rozmowy toczyć się będą normalnie, ale będą przerwane w okresie włoskiej wizyty Hitlera. Ponieważ zakończenie tej wizyty zbiegnie się z otwarciem majowej sesji Rady Ligi Narodów, ze strony francuskiej przedsięwzięte będą starania, aby sprawa abisyńska związana z uznaniem imperium włoskiego weszła na porządek dzienny Rady na jedno z dalszych posiedzeń genewskich. Zwłoka ta pozwoli rządowi francuskiemu na zaznajomienie się z wynikami rozmów rzymskich, które będą podjęte bezpośrednio po wyjeździe Hitlera.

Papież nie uznaje ślubu króla Zogu

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Budapeszt, 30. 4. (B). Wedle otrzymanych tutaj wiadomości, papież oświadczył, że nie uznaje ślubu króla albańskiego Zogu z księżniczką katolicką Apponyi, ponieważ król nie zobowiązał się do wychowywania swych dzieci w religii katolickiej. Oświadczenie papieża nadeszło do Tirany już po uroczystościach ślubnych.

Dyplomaci zagraniczni w Berlinie domagają się wyjaśnień

Berlin, 30. 4. PAT. W związku z ostatnimi ustawami, dotyczącymi zgłaszania przez Żydów stanu majątkowego zgłosił się szereg placówek dyplomatycznych w Berlinie do czynników rządowych, celem wyjaśnienia czy Żydzi, obywatele obcy, zamieszkujący poza Rzeszą, a posiadający majątki w Niemczech, obowiązani są również zastosować się do rozporządzeń tej ustawy. Dotychczas sprawa ta nie została jeszcze wyjaśniona. Przypuszczają jednak, iż w najbliższych tygodniach będzie wydane odpowiednie rozporządzenie wykonawcze, precyzujące ten niejasny punkt.

Wybory gminne w Czechosłowacji nie obejmą Śląska Ciesz.

Praga, 30. 4. PAT. Według ostatnich wiadomości, pochodzących z tutejszych kół dobrze poinformowanych wybory gminne w Czechosłowacji nie obejmują Śląska cieszyńskiego, zamieszkałego przez ludność polską, która wobec tego nie będzie miała sposobności do zamanifestowania swej opinii. Ustawowo przewidziane wybory władze czeskie zamierzają ograniczyć jedynie do terytorium, zamieszkałego przez Czechów, Niemców i Słowaków.

Fakt ten wywołał wielkie oburzenie wśród ludności polskiej Śląska zaolzańskiego, stanowi on bowiem jaskrawą dyskryminację uprawnień ludności polskiej.

Echa afery „prowokatora" Glasera

Berlin, 30. 4. PAT. Partyjny „Angriff" odpowiada dziś na zaprzeczenie „Prager Presse" w sprawie afery „prowokatora" Glasera, Niemca działającego wśród Niemców sudeckich w celu zorganizowania zamachu zbrojnego w Sudetach przeciwko Czechom. „Angriff" postawił wczoraj zarzut, iż Glaser był płatny przez związek oficerów armii czechosłowackiej.

„Angriff" i inne dzienniki partyjne ogłaszają fotografię Glasera z jego podpisem i oświadczają krótko, nie podając do wiadomości kontrargumentów czeskich, że zaprzeczenie nie załatwia sprawy. Powtarzamy — piszą pisma — że wykryte przez nas knowania równają się zabawie z ogniem. Oczekujemy od czynników w Pradze lepszego panowania nad tymi ludźmi i nie przeoczania niczego coby przyczynić się mogło do utrzymania stosunków pokojowych z niemczyzną sudecką.

Skrzypce p. Umińskiej odnalazły się

Budapeszt, 30. 4. PAT. Cenne skrzypce p. Umińskiej, które skradziono jej w czwartek z zamkniętego auta odnalazły się. Nie wykryty dotychczas sprawca kradzieży sprzedał je pewnemu krawcowi za 40 pengö. Krawiec ów prosił o ocenę wartości skrzypiec jednego ze swych znajomych, który opierając się na komunikatach prasowych rozpoznał skrzypce p. Umińskiej i doniósł o tym policji.

Zawiadomiona przez policję p. Umińska rozpoznała swoje skrzypce, po czym na groźbę oficerów policji odegrała w komisariacie sonatę Mendelsohna, nagrodzona hucznymi oklaskami zebranych.

P. Umińska zakomunikowała, że z wdzięczności za uwieńczone tak rychłym powodzeniem śledztwo da w najbliższych dniach koncert w jednej z wielkich sal koncertowych w Budapeszcie, przy czym cały dochód przeznaczy na wdowy i sieroty po funkcjonariuszach policji.

Dywizja hiszpańska zamierza przekroczyć granicę francuską

Paryż, 30. 4. PAT. Nad granicą hiszpańską w Pirenejach władze francuskie oczekują z godziny na godzinę przekroczenia granicy francuskiej przez część dywizji czerwonej Hiszpanii, która w liczbie 6 tys. ludzi jest całkowicie otoczona przez oddziały narodowe między przełęczą d' Aran a szczytem de Venasque. Czerwona dywizja, której brak jest całkowicie amunicji i żywności goni resztkami sił, toteż spodziewają się, iż albo się podda, albo będzie usiłowała przekroczyć granicę francuską

Bł. p.
Regina z Eintrachtów
BLEIWEISOWA
żona dentysty
zmarła po długich a ciężkich cierpieniach w 39 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w niedzielę 1 maja o godz. 3-ej po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu przy ul. Miodowej o czym zawiadamia stroskany

MĄŻ I SYNOWIE

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny i dzienny dyżur apteki: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Brodzińskiego 1.

Dyżur tylko dzienny mają apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Mogilska 16.

—oo—

W przededniu wielkich uroczystości 3-Majowych

Na murach miasta rozlepione zostały w dniu wczorajszym plakaty z odezwą prezydenta m. Krakowa, w której czytamy m. in:

Zgodnie z wieloletnią tradycją miasto nasze wkrótce święcić będzie w sposób serdeczny i radosny wiekopomną rocznicę Konstytucji 3 Maja. I znów jak co roku, w głębi świadomości naszej zajaśnieją słonecznym blaskiem nieśmiertelne hasła Konstytucji, stanowiące wieczysty wzór poświęcenia wszelkich interesów dla powszechnego dobra społecznego i wielkiej przyszłości Ojczyzny. Dwa wszelako pośród tych haseł owładnąć winny w bieżącej chwili bez reszty nasze serca i naszą wolę. Hasłami tymi są przekazane Narodowi przez Konstytucję fundamentalne czynniki wolności i potęgi naszego państwa: **mocna armia i powszechne oświecenie najszerszych rzesz polskich.** I zaiste możemy być pewni, że położywszy te dwa hasła na czoło wszelkich dążeń i poczynań naszych, zapewnimy Ojczyźnie, wywalczonej wolą *Józefa Piłsudskiego* i bezmiarem ofiar najlepszych jej synów, bezpieczny rozwój na przyszłość i godne jej miejsce w wielkiej rodzinie narodów.

Tym uczuciom serc naszych i jednolitej woli zespolenia się w służbie dla dobra armii i oświaty, winniśmy dać w Krakowie wyraz szczególniej głęboki i gorący. W tym celu wzywam Was, Obywatele, **do najliczniejszego uczestniczenia we wszystkich przewidzianych programem obchodach i uroczystościach. Niechaj zwłaszcza żar uczuć Waszych odczują szare zastępy żołnierzy Wielkiej Armii naszej, niech z ofiar Waszych zasilą się fundusze Towarzystwa Szkoły Ludowej, wytrwale niosącego przed Narodem „oświaty kaganiec". I niechaj wszystkie domy przystroją się chorągwiami o barwach państwowych i miejskich a we wszystkich oknach niech się ukażą nalepki T. S. L., te drobne cegiełki gmachu Oświeconej Polski.**

Porządek na Błoniach

Komitet Obywatelski Obchodu Konstytucji 3-go Maja zwraca się z gorącym apelem do ogółu społeczeństwa krakowskiego o zachowanie należytego porządku w czasie uroczystości na Błoniach we wtorek, dnia 3 maja. Przy zajmowaniu miejsc należy ściśle stosować się do wskazówek organów porządkowych. Poza rejonem przeznaczonym dla przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych oraz organizacyj i związków, publiczność niezorganizowana winna formować szpalery wzdłuż szlaku przemarszu defilady w ul. Focha i Al. 3 Maja. Dojście dla pieszych na miejsca zarezerwowane prowadzić będzie wyłącznie ul. Focha obok parku „Juvenia". Dojazd dorożkami i pojazdami motorowymi prowadzi wyłącznie ulicami Kościuszki, Król. Jadwigi, Przegon, do parku „Juvenia" na Błoniach. Miejsca należy zająć do godz. 9.45.

Poza tym Komitet zwraca się z apelem do publiczności, aby zechciała manifestacyjnie i radośnie witać maszerujące zastępy wojsk, oraz biorące udział w uroczystościach po raz pierwszy oddziały Legii Akademickiej.

Wielka akcja na F. O. N. w powiecie krakowskim

Wczoraj odbyło się w Chrzanowie zebranie przedstawicieli społeczeństwa powiatu chrzanowskiego, na którym powołano do życia powiatowy komitet F. O. N. Postanowiono równocześnie uruchomić we wszystkich miastach i gminach powiatu komitety miejscowe.

Na zebraniu uchwalono przeprowadzenie zbiórki pieniężnej począwszy od 1 maja br. na zakupno sprzętu wojskowego dla armii, który społeczeństwo powiatu chrzanowskiego pragnie uroczyście wręczyć przedstawicielowi armii w 20 rocznicę odzyskania niepodległości w dniu 11 listopada br.

Na zebraniu tym pierwsza fabryka lokomotyw w Chrzanowie zadeklarowała w imieniu własnym oraz jej pracowników umysłowych i fizycznych samochód sanitarny wartości 40.000 zł. i 1 karabin maszynowy z uprzężą. Na cel ten pracownicy fizyczni ofiarowali przez 6 miesięcy 1 godzinę pracy tygodniowo, zaś pracownicy umysłowi przez 6 miesięcy 2 proc. miesięcznych poborów.

Koncern rafinerii „Małopolska" i jej pracownicy w Trzebionce 5 samolotów R. W. D. 13.

Firma „Bata" i jej pracownicy umysłowi i fizyczni w Chełmku 1 samolot R. W. D. 13.

Firma Giescho huta cynkowa i jej pracownicy umysłowi i fizyczni w Trzebini 1 karabin maszynowy z uprzężą.

Zjednoczenie polskich związków zawodowych przez 6 miesięcy godzinę pracy tygodniowo. Związek związków zawodowych 1 dniówkę na budowę ścigacza. Na zebraniu komitetu gminnego F. O. N. w Trzebini postanowiono ufundować armii 1 karabin maszynowy z uprzężą.

W pozostałych miejscowościach powiatu chrzanowskiego uchwały w sprawie F. O. N. zapaść mają w najbliższych dniach.

*

Fabryka odlewów Kronenbluma w Końskich zakupiła 1 ciężki karabin maszynowy, który zostanie w najbliższym czasie przekazany jednej z formacji wojskowych. Dzięki obywatelskiemu stanowisku firmy, robotnicy otrzymali dodatkowe zotrudnienie w postaci jednodniówki, z której zarobek obrócony również zostanie na ufundowanie 1 karabinu maszynowego od robotników.

Z Domu Sierót Żydowskich w Krakowie

W poniedziałek odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz Domu Sierót Żyd. Działalność tego stowarzyszenia jest ogółowi dobrze znana, cieszy się zasłużoną sympatią całego społeczeństwa żydowskiego. Spodziewać się należy, że społeczeństwo i tym razem nie odmówi datków na powyższy cel.

Dziś przed południem tramwaje nie kursują

W związku z obchodem 1-go Maja tramwaje krakowskie nie kursują dziś przed południem. Ruch tramwajowy w Krakowie podjęty będzie dopiero o godzinie 2-ej po południu.

Bezpłatne szczepienie ochronne od ospy

przeprowadza Zarząd miejski w czasie od 4 V. do 4 VI. 1938 r. 1) dzieci urodzonych w czasie od 1 IV. 1937 r. do 31 III. 1938 r.; 2) nieszczepionych dzieci w r. 1937.; 3) dzieci szkolnych nieszczepionych powtórnie; 4) wszystkich osób bez względu na wiek dotąd jeszcze nieszczepionych.

Szczepienia dzieci szkolnych dokonują lekarze szkolni miejscy w przydzielonych sobie szkołach powszechnych miejskich.

Lekarze okręgowi miejscy będą szczepić w lokalach wymienionych w obwieszczeniach o szczepieniu, rozlepionych po mieście.

Budowa autostrady Kraków — Zakopane

Prace nad budową autostrady Kraków—Zakopane zostały rozpoczęte i będą prowadzone na całej trasie od Chabówki do Zakopanego. Obecnie prowadzone są prace ziemne przygotowawcze przy równoczesnym postępowaniu wywłaszczeniowym gruntów pod budowę drogi. Kilkanaście domów i zabudowań gospodarczych znajdujących się obecnie na trasie przyszłej drogi zostanie zburzonych względnie przeniesionych na inne miejsce.

Fałszywi kontrolerzy nakładają grzywny

W związku z przeprowadzaną obecnie kontrolą strychów oraz badaniem poszczególnych mieszkań i piwnic dla celów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w Krakowie pojawiły się na terenie miasta osoby, które w celach oszukańczych podszywają się pod charakter organów miejskich usiłując wyłudzić pod pozorem nakładanych grzywien kwoty pieniężne.

Zarząd Miejski ostrzega mieszkańców przed tego rodzaju osobnikami nadmieniając, że organa urzędowe miejskie przed rozpoczęciem czynności legitymują się legitymacją służbową, względnie pisemnym upoważnieniem, przy czym nie mają prawa nakładania grzywien, ani też inkasowania żadnych kwot.

Osobników podszywających się pod organa miejskie należy oddawać w ręce organów Policji Państwowej

Znaleziono złoty pierścionek

W klatce schodowej jednego z budynków przy ul. Gertrudy w Krakowie znaleziony został w ostatnich dniach złoty pierścionek z monogramem „O. P." Właściciel winien zgłosić się po odbiór w Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24, pokój nr 11, w godz. 8—15.

Zawalił się dworek szlachecki z XVI wieku

W Gorlicach runęła wczoraj przednia ściana dworku szlacheckiego z 16 w., chronionego jako zabytek architekt. i historyczny. Walący się mur zniszczył przyległy skład i warsztat mechaniczny.

—oo—

— **ACHDUT.** Dziś 9-ta przedp. zbiórka w lokalu Związku.

— REFERAT P. T. „HABIMA I JEJ ZNACZENIE", zapowiedziany przez „Tarbut" na dzień dzisiejszy zostaje odwołany.

— **KOŁO CHEMIKÓW I FARMACEUTÓW.** — Dziś godz. 11.30 w Ż. D. A. referat mgr. Sienicera nt. „Na pograniczu materii martwej i żywej".

— **JAK ROZPOZNAJE SIĘ Z PISMA UCZUCIE, ZMYSŁOWOŚĆ, TEMPERAMENT.** Jutro o godz. 19.30 w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 odbędzie się powtórzenie odczytu p. Emila Dalewskiego pt. „Jak rozpoznaje się z pisma uczucie, zmysłowość, temperament". Po odczycie grafologiczna ocena pisma przyniesionych przez słuchaczy. Goście mile widziani.

— **ZJAZD ABSOLWENTÓW STUDIUM W. F.** W dniu 3 i 4 czerwca br. odbędzie się zjazd absolwentek i absolwentów Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego z okazji 10-lecia Studium W. F. U. J. Sekretariat Zjazdu prosi o nadsyłanie adresów swoich oraz koleżanek i kolegów.

—oo—

ZE SPORTU

Chełmek czy Makkabi?

Dziś odbędą się na boisku Makkabi interesujące zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi Okręgowej pomiędzy doskonałą drużyną Chełmka a Makkabi.

Drużyna Chełmka przyjeżdża do Krakowa w swym najlepszym składzie, nie chcąc utracić czołowego miejsca w tabeli. Początek zawodów o godz. 15-ej (3 pop.).

*

Garbarnia — Makkabi. Dziś godz. 16.45 rozegrane zostaną na boisku „Makkabi" zawody szczypiorniaka o mistrzostwo kl. A między K. S. „Garbarnia", mistrzem kl. A a Makkabi. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 1 maja: Po miejscami mglistym ranku w ciągu dnia pogoda chmurna z większymi rozpogodzeniami w dzielnicach północnych i środkowych a ze skłonnością do burz w południowych. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe z przewagą kierunków południowo-wschodnich. Widzialność dość dobra, jedynie rankiem miejscami osłabiona.

RADJO

NIEDZIELA 1 MAJA.

KRAKÓW. 8 Audycja poranna; 8.30 Pogadanka dla rolników; 8.40 Muzyka z płyt; 8.50 Pieśni majowe z wieży Mariackiej; 9 Nabożeństwo z Warszawy; ok. godz. 10.30 Muzyka z płyt; 11.30 „Ziemia bocheńska i jej synowie" M. Piechala; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny. Wyk.: orkiestra symf. pod dyr. St. Lidzkiego-Śledzińskiego oraz Ludwik Kurkiewicz (klarnet); 13 Kronika artystyczna Krakowa: „Teatr i muzyka" wygł. dr Zygmunt Leśnodorski; 13.10 „Kamień w polu" nowela Adolfa Fierli, czyta dr L. Pobóg-Kielanowski (recytacja prozy); 13.30 Muzyka obiadowa. Wyk.: orkiestra salonowa pod dyr. J. Leszczyńskiego, ork. mandol. im. St. Moniuszki z Wełnowca, Kr. Janowska (ospr.), Sz. Wiśniewski (skrz.), Maria Sahankowa (akomp.); 14.45 Audycja dla wsi; 15.45 Gawęda niedzielna; „Zeschłe ziemie Hiszpanii" felieton Tadeusza Peipera; 16 Wiadomości bieżące; 16.05 Recital skrzypcowy Ryszarda Odnoposowa, przy fort. prof. Ludwik Urstein; 16.45 „Amer — ponury cień Sahary" — opowieść mówiona Jodko-Narkiewicza; 17 z Warszawskiej sali hotelu Bristol: „Podwieczorek przy mikrofonie". — Wyk.: Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, chór Juranda, oraz soliści; w przerwie o godz. 18 Koncert rozrywkowy w wyk. oktetu Willie Walkera — transm. z Londynu; 19 Oryginalny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska p. t. „Węzeł" Wł. Procnera; 19.44 Program; 19.45 „Cyrulik Sewilski" opera Rossini'ego z płyt w wyk. solistów, chórów i orkiestry opery „La Scala" w Medjolanie, objaśnienia Z. Estreichera; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wieczorny; 21 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 21.15 ze Lwowa: „Ta joj" wesoła audycja; 22 Najpiękniejsze pieśni St. Moniuszki (8-ma audycja). Wyk. Irena Gadejska, Ada Witowska-Kamińska i Tadeusz Łuczaj, przy fort. prof. Urstein; 22.30 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu P. R.: Stan. Włodarski — I skrz., Eug. Skowroński — 2 2 skrz., Henryk Trzonek — altówka, R. Halber — wiolonczela, H. Kowalska-Trzonkowa — wiol. 22.50 Ostatnie wiadom. dzien. wieczornego komunikat met. 23—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA. 8—13 p. Kraków, 13 Przegląd kulturalny; 13.10—15.45 p. Kraków; 15.45 „Wszystiego po trochu" — aud. dla dzieci, 16.05—19.40 p. Kraków; 19.40 „Słynni wirtuozi" (płyty); 20.35—23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW. 8—13 p. Kraków; 13 „Przegląd muzyczny" w opr. prof. K. Brończyka; 13.10—15.45 p. Kraków; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.05—19.40 p. Kraków; 19.40 „Z naszej świetlicy": wieczorynka żołnierska; 20 „Wiosna w przebojach" — koncert rozrywkowy w wyk. T. Seredyńskiego.

KATOWICE. 8—13 p. Kraków; 13 „Recytacje w zespole teatralnym" — pogad.; 13.10—15.45 p. Kraków; 15.45 „Spółdzielczość jednym ze źródeł dobrobytu" — pogad.; 15.55 „Co słychać na Śląsku?" 16.05—19.40 p. Kraków; 19.40 Koncert solistów; 20 „W niedzielę przy żelaźnioku" — aud. pogodna w opr. St. Ligonia; 20.30—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 8—13 p. Kraków; 13 „O pracy reżysera" — pogad. wygł. Wł. Krasnowiecki; 13.10—15.45 p. Kraków; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.05—19.40 p. Kraków; 19.40 Poradnik sportowy dla robotników; 19.55 Koncert solistów; 20.35—23.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

15.00 RYGA: Koncert popołudniowy; 15.25 Pieśni i poematy łotewskie. FLORENCJA: 15.30 „SIMONE BOCCANEGRA" — opera Verdiego.

17.15 MEDIOLAN: KONCERT SYMFONICZNY. sol. ADOLF BUSCH (skrz.). RZYM: 17.15 Muzyka rozrywkowa.

18.00 RADIO PARIS: Koncert orkiestrowy. LONDYN REG. 18 Rozmaitości, 18.15 Muzyka imperium brytyjskiego, 18.40 Teatr wyobraźni. DROITWICH: 18 Muzyka lekka, 18.30 Koncert tria. PRAGA: 18 Radiofilm, 18.30 Kwartet as-dur Dworzaka. BRUKSELA FRANC. 18.15 „Ludzie i pieśni" — aud. słowno-muzyczna.

19.00 DROITWICH: Muzyka lekka. WIEŻA EIFFLA: 19 Muzyka lekka. RADIO ROMANIA: 19 Muzyka wiosenna, — koncert chóru, 19.30 Koncert wieczorny. — Ryga: 19.15 „Piękny maj" — koncert popularny.

20.00 BEROMÜNSTER: „OBERON" — opera WEBERA. BRUKSELA FRANC.: 20 Teatr wyobraźni. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. 20.30 Program rozrywkowy. PARIS PTT.: 20 Rozmaitości, 20.30 Teatr wyobraźni: „Uwaga, świeżo malowane" — komedia Fauchois. RADIO PARIS: 20.15 Pieśni, 20.30 Koncert symfoniczny, sol. Lazare Levy (fort.). LILLE: 20.30 Transm. z Opery. LUBLANA: 20.30 „Maj w muzyce" koncert. SZTOKHOLM: 20.40 Koncert orkiestrowy.

21.00 FLORENCJA: Komedia 21.30 Melodie rozrywkowe. RADIO ROMANIA: 21 Teatr wyobraźni. MEDIOLAN 21 „Tancerka Fanny Elsler" — operetka J. Straussa. RZYM: 21 Koncert Filharmonii Berlińskiej. LONDYN REG.: 21.05 Koncert ork. filharmonicznej, 21.50 Program rozrywkowy. LUKSEMBURG: 21 Muzyka lekka i rozrywkowa. DROITWICH: 21.05 Muzyka lekka, 21.50 RECITAL FORTEP. Józefa HOFFMANNA. — PRAGA: 21.15 Symfonia emoll Dworzaka. TULUZA: 21.15 „Kiosk muzyczny". BRUKSELA FRANC.: 21.15 Koncert ork. symfonicznej i solistów. SOTTENS: 21.45 Festival muzyki szwajcarskiej.

22.00 FLORENCJA: Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: 22 Muzyka taneczna. RZYM: 22 „Głosy świata". HILVERSUM II. 22.10 „Das Hexenlied" — M. v. Schillingsa, 22.55 Symfonia Dworzaka „Z Nowego Świata" w wyk. orkiestry. BRUKSELA FLAM. 22.10 Poezja i pieśni socjalistyczne. OSLO: 22.15 Program rozrywkowy. BUDAPESZT: 22.25 Muzyka cygańska.

23.00 BUDAPESZT: Koncert ork. operowej. RADIO PARIS: 23 Muzyka taneczna. STRASBURG: 23 Muzyka taneczna. KOPENHAGA: 23 Muzyka rozrywkowa.

TRANSMISJA Z MECZU WISŁA—CRACOVIA.

Wielu zwłaszcza mieszkających poza Krakowem nie będzie mogło przybyć dziś o godz. 17-tej na boisko Wisły. dla tych przeprowadza rozgłośnia krakowska Polskiego Radia transmisję fragmentu spotkania Wisła—Cracovia, którą nada o godz. 20.35 na fali Krakowa.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 30. 4. Pszenica jednolita dworska czerw. 27—27.50, biała 27—27.50, zbierana targowa 26.50—27, żyto jednolite dworskie 20.50—20.75, zbierane targowe 19.75—20.25, jęczmień jednolity dworski 19.50—20.50 przemiałowy 17.25—18.25, pastewny 16.75—17.25, owies jednolity dworski 21—22, zbierany targowy 19.75—20.50, kukurydza 19.75—20. Mąka pszenna gat. I. 30% 42—44.25, gat. I. 50% 41—42.25, IA 65% 37.50—38.50, razowa 95% 32.50—33, gat. II. 30—65% 34.75—35.50, gat. IIA 50—65% 28.50—29.50, pastewna 17.25—17.50, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I. 50% 32.25—32.75, gat. I. 65% 30.75—31.25, razowa 95% 29—29.75, gat. II. 50—65% 21—21.50, Mąka żytnia okr. Poznańskiego gat. I. 50% 32.75, gat. I. 65% 31.25—31.75, otręby pszenne standartowe miałkie 15—15.25, średnie 13.50—13.75, żytnie standartowe 13—13.75, jęczmienne 12.75—13. Obroty i tendencje: pszenica 42 ton, zwyżkowa; żyto 25, zwyżkowa; jęczmień 42, spokojna; owies 56, spokojna. Ogólny obrót 666 ton. Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ. 30. 4. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 255 spokojna, żyto 338 spokojna, jęczmień 305 chwiejna, owies 100 spokojna, przetwory młynarskie 546 spokojna, nasiona 58 spokojna, pastewne i inne 200 spokojna. Ogólny obrót 1816 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. 30. 4. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 115.50, Cukier 35, Lilpop 69.75, Starachowice 37.75. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 83, II em. 82, 4% poż. konsolidacyjna 67.75, 4½% poż. wewnętrzna 65. Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

ZURYCH, 30. 4. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 13.32, Londyn 21.66¾, Nowy Jork 4.34 3/8, Bruksela 73.14, Mediolan 22.87½, Amsterdam 241.70, Berlin 174.70, Sztokholm 111.67½, Oslo 108.87½, Kopenhaga 96.72½, Praga 15.12. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

NOWY JOR. 30. 4. Kursy otwarcia: 8% poż. Dillonowska 54, 7% poż. Stabilizacyjna 70, 6% poż. Dolarowa 52, 7% poż. Warszawska 51½, 7% poż. Warszawska 51½ 7% poż. Śląska 52 1/8. Tendencja utrzymana.

NOWOŚCI W WEŁNACH I JEDWABIACH
poleca F-ma **J. BANDET**
KRAKÓW, GRODZKA 5
Dla PP. Urzędników państwowych i samorządowych udogodnienie w spłatach

Lokale

POKÓJ parterowy na pracownię lub cichy przemysł. Wiadomość: Librowszczyzna 1 u właściciela. 1975g

JEDEN lub dwa pokoje — Krakowska 6 I. p. wolne. Zgłoszenia tel. 178-53. 2639k

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7. 2050k

SKLEP frontowy, wystawa Plac Dominikański 5 — wolny. Wiadomość: — Telefon 164-19. 2605k

CZTEROPOKOJOWE, kuchnia, komfort, I piętro, — bardzo słoneczne, Kraków, Lubicz 22 zaraz do wynajęcia. 2671k

LOKAL frontowy handlowo przemysłowy 140 m² obok PKO do wynajęcia. Telefon 116-82. 2678k

DO WYNAJĘCIA Wielopole 9, mieszkanie 3 pokojowe pełnokomfortowe oraz lokal handlowy frontowy. Przy ul. Batorego 10 mieszkanie 5 pokojowe pełnokomfortowe na I piętrze z dwoma balkonami. — Wiadomość: Lustbader Pl. Dominikański 8. 2658k

MIESZKANIE 2 pokojowe, komfort, nadbudówka, wolne. Wrzesińska 8. 1920g

POSZUKUJĘ 2 pokoje kuchnią z komfortem, okolice Zyblikiewicza, Wielopola, Dietla, Sarego, Gertrudy. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „Pewny czynsz B." 1973g

POKÓJ umeblowany — dla 1—2 osób z utrzym. lub bez od zaraz. — Lubomirskiego 23/12. 1976g

WYNAJMĘ, 3 pokoje z kuchnią, słoneczne, komfortowe, parter, zaraz, Stanisława 6. Telef. 154-73. 1978g

PEŁNOKOMFORTOWE — mieszkanie dwupokojowe do wynajęcia. Kossaka 2. telef. 160-18. 1985g

POKÓJ z przedsionkiem i półkomfortem zaraz do wynajęcia. Kraków, ul. Grodzka 1, dozorca wskaże. 1989g

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem z klatki schodowej do wynajęcia od 1 maja, Rynek gł. 11/14. 1993g

SŁOWACKIEGO 37 dwupokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie wolne. Dozorca wskaże. 2696k

CZYNSZ zł 15.— Pokój dla pana do wynajęcia. Dietla 64, m. 12. 2711k

SKLEP W RYNKU GŁ.
z okazałą wystawą, przyjmie na lato do sprzedaży komisowej poważny artykuł. Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika" pod „Pełna odpowiedzialność"

POSZUKUJĘ dwupokojowego mieszkania z kuchnią, komfortowe, słoneczne, I-e lub II-gie piętro. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Dobry lokator".

PIĘKNY pokój frontowy — dla 1—2 panów z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Dietla 7/10. 1904g

CZTEROPOKOJOWE, słoneczne — pełnokomfortowe mieszkanie od zaraz. Kraków, Pańska 14. 1936g

POKÓJ umeblowany — dla 1—2 Panów do wynajęcia — z utrzymaniem lub bez. — Dietla 57 m. 10. 1965g

POSZUKUJĘ domku parterowego 3—5 ubikacji z piwnicą na przemysł. Wiadomość: Kraków, skrytka pocztowa 491. 1969g

MIESZKANIE słoneczne 3 pokojowe, kawalerka, lokal sklepowy wolne. Rctoryka 24 Dozorca wskaże. Telefon [illegible] 2689k

DO WYNAJĘCIA od 1 czerwca 1938 jedno i dwupokojowe mieszkania pełnokomfortowe, bardzo obszerne, z holem i przedpokojem, słoneczne, w nowowybudowanym domu, przezimowanym, przy ul. Urzędniczej 55 i 57 tuż przy przystanku tramwajowym. Oglądać można od godziny 7—16. Wiadomość u Dra Józefa Margulies, Kraków, Senacka 9. 1892g

FRONTOWY lokal na przemysł — biuro Sebastiana 3. Lokal suterynowy, Dietla 31 2698k

OBSZERNY lokal handlowy przemysłowy 160 m² do wynajęcia. Plac Dominikański 4, I. p. 2703k

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie na parterze. Smoleńsk 34. 2725k

POKÓJ umeblowany dla 1 lub 2 pań z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. — Zyblikiewicza 11 I. p. m. 15 Zgłoszenia między 5—7-mą wiecz. 2724k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe — oraz sklepy do wynajęcia. Kalwaryjska 63. 2707k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe — Oskara Kolberga 11 (dawniej Krowoderska boczna) 2708k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie. — Czapskich 3 do wynajęcia. Dozorca wskaże. 2709k

DOBRE miejsce zwłaszcza dla modniarki. Biuro ogłoszeń Stattera „Połowa lokalu" 2712k

LOKAL duży (8 m. na 5 m) na biuro lub pracownię zaraz do wynajęcia. Kraków, ul. Grodzka 34, mieszkanie 2 1989g

TRZY pokoje kuchnia, komfort od 1 czerwca, Kołłątaja 12 do wynajęcia. Zgłoszenia: telefon 130-55. 2646k

Różne

URBANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kozłowski, Kraków, tel. 148-62. 1086k

NAPRAWA puderniczek i rozpylaczy, Sołtyka 10, m. 6. Kraków.

ZNANY Warszawski Salon Obuwia Firmy Jurek Kraków, Jana 10 te. 181-61 poleca najnowsze modele. 2612k

Tylko po jednej parze pończoch sprzedajemy gazowe najcieńsze zł. **2·95**
HOROWITZ SZEWSKA 11

Wykwintne obiady wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA konserwuję Rom, Bożego Ciała 10, tlefon 143-79. 5724k

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Landau. Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33.

H SCHANZER przeniósł salon okryć damskich — Traugutta 12/6. 1953g

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania. 753g

„FACHOWIEC" wód owocowych z inseratu 23. III. ma ofertę w Administracji „Nowego Dziennika" 1934k

W DNIU 26 bm. zgubiono skórzaną teczkę brązową monogramem „I. K.", zawierającą książki ewidencyjne. Łaskaw. znalazcę uprąszam o zwrot jedynie książek za wynagrodzeniem. Wiadomość: Kraków, Skrytka pocztowa 238. 1998g

Nauka i wychowanie

STENOGRAFIA biurowa i maszynopisma dla grupy początkującej oraz kursy wyższe rozpoczynają się dn. 13 maja pod kierownictwem **ZOFII SCHÖNGUTOWNY**, WW. Świętych 8, I. p. front Wpisy od godziny 9 do 18. 2595k

FRANCUSKIEGO tanio udziela paryżanka. Syrokomli 17/2 do 12-ej. 1930g

JĘZYKÓW francuskiego, niemieckiego, angielskiego najszybciej listownie. „Globus" zł 4.40 miesięcznie. Samouczki po zł 4.—, **ANGIELSKI ZŁ 6** (w przedpłacie). **„STUDIUM" KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1.**

HISZPAŃSKIEGO języka (konwersacja) wyuczam dokładnie i szybko. Zgłoszenia: — **ZAMOJSKIEGO 22 m. 4.** 123

KURSY Samochodowe. — Kraków, Szewska 1. Prowadzone przez fachowców. — Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie.. 1921k

SZOFERSKIE WYSZKOLENIE wszystkich solidne, taniel Kraków —Mikołajska 7. 2642k

LEKCYJ języka francuskiego dla początkujących — i zaawansowanych (gramatyka — literatura — konwersacja) udziela Joanna Rosenblattówna, tłumaczka sądowa, Basztowa 18. 2548k

NIEMIECKI emigrant, elektromechanik, fachowiec reklamowy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia: Kraków, Krowoderska 39 m. 12. 2699k

ENGLISH CONVERSATION Absolwent „Pitman's College" **THORN.** Wawrzyńca L. 11. 1954g

KURSY GIMNAZJALNE w zakresie **EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI** oraz **KLASY I-II, II-IV, GIMNAZJUM** nowego typu **POD KIERUNKIEM PROFESORÓW KRAKOWSKICH.** Nauka metodą korespondencyjną **„GLOBUS" BEZ OPUSZCZANIA STAŁEGO ZAMIESZKANIA.** Najlepsze wyniki egzaminów. Prospekty z podziękowaniami bezpłatnie. **„STUDIUM", — KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. — UWAGA:** Wpisującym się do 15 maja zniżki.

KURSY KROJU, modelowania i szycia koncesjonowane przez kuratorium Elwiry **HALPERN - SUSSEROWEJ** absolwentki Wiener Moden-Akademie. Najnowszy system wiedeński. Świadectwa Wpisy trwają: Kraków, ul. Krupnicza 18. 1990g

Sprzedaż

OKAZYJNIE nowe podnóżki rosharowe do sprzedania. Goldschmidt, Krzyża trzy. 1788k

NIEBYWAŁA OKAZJA! — Dom 48 ubikacyj w tym 7 sklepów dochód **ROCZNY** 11.300, cena 85.000. **GOTOWKĄ** 55.000.—, **KORZYSTNY** dług 30.000 na 27 lat.

KAMIENICA nowa pełnokomfortowa, — śródmieście Krakowa, dochód roczny 14.500 , cena kupna 115.000.— **GOTOWKĄ** 80.000.

KAMIENICA nowa trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, dochód roczny 9.700, cena 97.000, gotówką 75.000.

KAMIENICA 51 UBIKACYJ, komfort, dochód **MIESIĘCZNY** 800 złotych, cena 75.000, gotówką 45.000.

KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, 33 **UBIKACYJ** dobra ulica, dochód **ROCZNY** 8.800, cena 75.000, **GOTOWKĄ** 50.000, korzystny dług 25.000. —

KAMIENICA dwupiętrowa 23 ubikacyj, komfort, ogród, dochód 4.690, cena 38.000, — **GOTOWKĄ** 30.000.

KAMIENICA nowa — **BEZ PRZENOŚNEGO**, dochód roczny 4.000, cena 42.000.

KAMIENICA 17 ubikacyj, nadbudówka — 9 nowych, — dochód **ROCZNY** 4.000.—, cena 32.000.—, gotówką zł 20.000.—, dług długoterminowy 10.000.— oraz **WIELKI** wybór parcel sprzeda **POSNER-BALKEN**, Kraków, **SEBASTIANA 7**, — telefon 143-63. 2702k



Wyrób Zakładów Polskiej Sp. Akc. „Persil" w Bydgoszczy

LODOWNIE „Ideał" najdoskonalsze, najsolidniejsze w Katowicach, Plebiscytowa 10. 2162k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO" 50 groszy. Drogeria **SCHAPSENSOHNA** Kraków, Plac Nowy.

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK**. Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 1659k

WYSPRZEDAM sypialnie—jadalnie, łóżka metalowe — Sklep okazyjny, Kraków — MOSTOWA DWA. 2641k

DOM przemysłowy, składowy, mieszkalny, centrogrzany sprzedam. Tel. 118-18 1956g

KRAKOWSKIE przedsiębiorstwo mechaniczno-budowlane poszukuje **spólnika** do wyrobów galanterii metalowej i budowlanej. Zgłoszenia pod „Zysk" do Adm. „Nowego Dziennika". 1951g

PIERWSZORZĘDNY Instytut kosmetyczny w Krakowie poszukuje od zaraz spólniczki. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „Współpraca". 2693k

FABRYKANCI GRZEBYKÓW I PRZEPINEK DO WŁOSÓW. Właściciel opatentowanego nowego artykułu przepinek, grzebyków i obrączek do przytrzymywania włosów — poszukuje fabryki do wytwarzania opatentowanego artykułu na własny rachunek wynalazcy, ewent. na innych warunkach. Szczegóły: Krynica, Skrytka pocztowa Nr 13. 2723k

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSK i KŁOPOTÓW, ŻĄDAJĄC **WYRAŹNIE i** PRZYJMUJĄC **JEDYNIE** ORYGINALNE **„OLLA"** GUM.?
„OLLA" GUM.?
PATENT FRANC. NR. 790 504
PATENT AMER. NR. 1059 701

Interesy handlowe

SPÓLNICZKĘ obeznaną w ekspedycji modniarskiej — ewentualnie niefachową — przyjmę do dobrze prosperującego „Salonu Mód". Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „Zmienię spólniczkę". 1925g

PEŁNOKOMFORTOWY — pensjonat poszukuje spólnika (czki)). Zgłoszenia: L. K. Rabka, Poste-restante. 2716k

PODRÓŻUJĄCY odwiedzający **STALE** sklepy galanteryjne, kolonialne i t. p. otrzymają dodatkowo bardzo pokupny, masowy artykuł konsumcyjny, — dobrze już wprowadzony. **STAŁA PENSJA.** Zgłoszenia z podaniem zastępowanych firm rejonów pracy i odpowiednich referencyj pod „Zapewniony dochód" do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2717k

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

PRAKTYKANTA z 4 kl. gimn. przyjmie drogeria. — Zgłoszenia pod „Uczciwy“ Admin. „Nowego Dziennika“ 1939g

OGŁOSZENIE KONKURSU Zarząd pryw. szkoły powsz. „Jesodej Hatora“ w Krakowie ogłasza konkurs na kierownika szkoły i 7 nauczycieli. — Reflektanci mogą przedłożyć podania należycie udokumentowane do Zarządu do dnia 15 maja br. (Dietla l. 4.) 1977g

POWAŻNA wytwórnia obuwia w Krakowie poszukuje zdolnego zastępcy. Zgłoszenia pod „Egzystencja“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 1980g

POTRZEBNA zdolna praktykantka do szycia bielizny. Admin. „Nowego Dziennika“ „Zaraz“. 1981g

POSZUKUJĘ zdolnego agenta z branży obuwianej, zaprowadzonego na Górnym Śląsku, względnie Małopolsce. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Dzielny agent“. 1986g

ZAPROWADZONYM zastępcom na Górnym Śląsku i Cieszyńskim — branży obuwniczej i przyborów szewskich dodam dodatkowe artykuły o dużym popycie. — Zgłoszenia pod „Dobre referencje“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 1997g

POSZUKUJĘ kwalifikowanej gorseciarki do współpracy. Listy kierować: „Fotostar“, Katowice, Mariacka L. 5. 1994g

HURTOWNIA kolonialna — przyjmie na praktykę sklepową i biurową uczciwego 18—20 letniego chłopca z wyładnym pismem. Osoby z jakształceniem handlowym i kąkolwiek odbytą praktyką sklepowo-biurową mile widziane. Oferty własnoręcznie pisane pod „Inteligentny i pracowity“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 1991g

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU --

POSZUKUJĘ sympatycznej panny do sklepu cukierniczego. Mała kaucja. Zgłoszenia Kraków Krowoderska 4. m. 7. 2706k

Posad poszukują

RADIOAPARATY wykonuje, naprawia, przerabia **PRACOWNIA RADIOWA** Ign. Freylicha, Dietla 51. Telefon 119-36. 1061k

BIELIZNĘ osobistą oraz pościelową wykonuje **PIERWSZORZĘDNIE ARTYSTYCZNA** pracownia haftów — Poli Freylichowej, **KRAKÓW, KARMELICKA 7 II** p. oficyny. 2599k

BUCHALTER-bilansista — z praktyką w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych poszukuje zajęcia półdniowego ewentualnie — godzinowego. Telefon własny 118-85. 2673k

KUCHARKA żydówka z dobrymi świadectwami poszukuje pracy sezonowej, lub restauracyjnej. Zgłoszenia: Kraków, Kupa 7. m. 2. p. Frost. 1916g

„EXPRESS“ czyści chemicznie garderobę, — farbuje według wzorów: wełny, jedwabie pod gwarancją trwałości kolorów, Kraków, Stradom 10. 1808g

REPASACJA POŃCZOCH! Zakład Heleny Rapaportowej naprawia najdelikatniejsze pończoszki precyzyjnie, szybko. Kraków, Karmelicka 9. „Karibi“. 2714k

Sprzedaż

LODOWNIE „Ideał“ w największym wyborze, najdoskonalsze — najsolidniejsze Sattler, Kraków, Stradom 18. 2160k

KASĘ ogniotrwałą w dobrym stanie — okazyjnie sprzedam. Filipa 11/6. 2710k

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
CHODNIKI kokosowe i PŁACHTY nieprzemakalne

KRAWIECKI pośpiech prasuje, naprawia, chemicznie czyści wszelką garderobę. — Kraków, Grodzka 71. Tel. 118.45. 1983g

ZAWIADAMIAMY, że każde znane z pierwszorzędnej jakości są do nabycia wyłącznie u naszego przedstawiciela, G. Halberstamma, Kraków, Starowiślna 70 — telefon 10516. Zakłady ceramiczne **„KANTORIA“ — TARNÓW.** 2694k

ZIOŁA lecznicze najświeższe, 450 gatunków poleca po cenach najniższych — Drogeria Floriańska, Kraków, Floriańska 38. 2715k

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Miny Pfefferberg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165-67 poleca: firanki, portiery, kapy, serwety, gobeliny oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 611k

Czy złożyłeś już wkładkę oszczędnościową
w SPÓŁDZ. BANKU KREDYTOWYM
KRAKÓW, STRADOM 15
Obroty 1937 r. **35,000.000**

BUCHALTERKA- bilansistka, biegła w liczeniu, dobrej prezencji, szuka posady. — Wynagrodzenie skromne. — Zgłoszenia „Samodzielna N. S.“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 1838g

KORESPONDENT angielsko-niemiecki poszukuje zajęcia godzinowego. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Stenograf“ 1884g

RUTYNOWANA siła w prowadzeniu pensjonatu poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „F. B.“ 1895g

ZDOLNA panienka, dział pickarski, cukierniczy ewentualnie do dziecka poszukuje posady z utrzymaniem. Tel. 160-37. 1915g

INŻYNIER architektury, — młody — szuka odpowiednie go zajęcia w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Inżynier architektury“. 1996g

SZYCIE bielizny pościelowej, osobistej, pyjam oraz hafty. Miodowa 20/7.

Różne

NOWOCZESNY Zakład repasowania pończoch „Lucy“ podnosi oczka maszynowo — szybko i starannie. Kraków św. Gertrudy 23. Naprzeciw Hotelu Royal. 1979g

ELEGANCKIE PANIE noszą **KOSTIUMY i PŁASZCZE** tylko z zakładu krawieckiego Maksa Birna, — Kraków, Wawrzyńca 32 — narożnik Starowiślnej. 1962g

SŁYNIE z dobrego wykonania tylko Franciszka **JOGAŁŁY** chemiczna pralnia i farbiarnia. Ceny niskie, Kraków, Dietla 93. — Tel. 141-65. 2589k

ZWYCZAJNE XVII. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów S. A. „Ziarno“ Polska Wytwórnia Chleba Zdrowia i Młyn Walcowy w Krakowie odbędzie się we wtorek dnia 31 maja 1938 roku o godzinie 4-tej po południu w sali obrad Związku Przemysłowców w Krakowie ul. Szpitalna 15. Porządek obrad: 1) sprawozdanie dyrekcji z obrotów przedsiębiorstwa za XVII. okres administracyjny od dnia 1. stycznia 1937 do 31 grudnia 1937. 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunkowym, przedłożenie bilansu za powyższy okres i powzięcie uchwały zatwierdzającej powyższe sprawozdanie tudzież udzielenie absolutorium Zarzadowi oraz Radzie Nadzorczej za czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1937. 3) Powzięcie uchwały co do rozdziału zysków. 4) Wybór pięciu członków Rady Nadzorczej na okres 3-letni. 5) Wnioski i interpelacje. **ZARZĄD.** 2690k

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych wymiana, dogodne spłaty. „Maszynodom“ Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 1988k

KILKA wozów platformowych w dobrym stanie — sprzeda okazyjnie biuro spedycyjne Sch. Elkin, Krakowska 31. 1982g

Biuro Gelbera Kraków Starowiślna 8
Telefon 135-70

sprzeda:

DOM NOWY SUPERKOMFORTOWY — NAROŻNIK PIĘKNIE POŁOŻONY, 55 UBIKACYJ cena 250.000, — **GOTÓWKA 90.000 zł**, reszta na 35 lat **AMORTYZACYJNA. — DOCHÓD ROCZNY 25.000 ZŁ — BEZ PRZENOSNEGO.**

DOM NOWY LUKSUSOWO-KOMFORTOWY Z WINDĄ, czteropiętrowy, obok Poczty Głównej cena 165.000 zł, **GOTÓWKĄ** 120.000 zł, **DOCHÓD ROCZNY** ok. 15.000 zł

DOM NOWY LUKSUSOWO-KOMFORTOWY (Julinsza Lea) cena 110.000 zł gotówką 95.000 zł, — dochod roczny 10.000 zł.

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY NAROŻNIK W SAMYM ŚRODMIEŚCIU OBOK GERTRUDY 100 UBIKACYJ, cena 250.000 zł — gotówką 170.000 zł, dochód roczny 30.000 zł.

KRAWAT zakupisz najtaniej w specjalnym składzie krawatów „Record Cravates“ Kraków Floriańska 35, telefon 143-68. Własna wytwórnia. Hurt-Detal. 2697k

BIURO „Merkur“ Kraków, Dietla 59, Telefon 176-89. — **KAMIENICA** czteropiętrowa luksusowy komfort — Dochód 15.000. Pożyczka kasowa Dopłata 135.000 zł. **KAMIENICA** trzechpiętrowa pełnokomfortowa pierwszorzędna budowa. Gotówka 90.000. **KAMIENICA** trzechpiętrowa pełnokomfortowa. Dochód 6.600. Gotówka 60.000. **KAMIENICA** nowobudowana, pełnokomfortowa. Dochód dziesięć procent netto, Gotówka 35.000. **KAMIENICA** pełnokomfortowa. Pożyczka długoterminowa. Dopłata 20.000. 2645k

KARNISZE NAJMODNIEJSZE, oprawa obrazów, lustra szlifowane — najtaniej: Klipstein, tylko **DIETLA** 87 tel. 176-45. filii nie posiada. 2700k

FIRANKI, kapy najnowsze wzory, najtańsze ceny — Wytwórnia Sarego 5. 2481k

NOWOŚĆ. Pasta granatowa Dobrolin do bucików. Sprzedaje sklep M. Sierotwińskiej, Kraków, Sienna 12. 1987g

HORMONALNE KREMY — przeciw zmarszczkom, wysoce skuteczne, na wagę sprzedaje „Drogeria Nowoczesna“ Lehrfelda, Grodzka 35.

CHODNIKI KOKOSOWE — linoleum — dywany **DLA PENSJONATÓW, PŁACHTTY NIEPRZEMAKALNE** na wozy. Halpern — Poselska 18. 2705k

DLA CUKIERŃ kawiarń — dostarcza konserwatory lodów ze składu na zamówienie Rakower Edward Fabryka beczek, Kraków, Kalwaryjska 33. 1886g

TIGER Dogi Szczenięta, — Sukę roczną, sprzedam. — Bar Sienna 10. 1999g

OKAZJA! Pończochy gazowe 2.50, Całuski skórkowe 3.90, Źródło Pończoch, Plac Dominikański 1. 2486k

MEBLE LAKIEROWANE, kuchenne, przedpokojowe.— nowoczesne, kombinowane, pierwszorzędnie wykonane, Największy wybór! Najtańsze ceny! Schor, Bracka 6. 2682k

UNDERWOOD maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

MEBLE sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, gwarantowanej jakości poleca **NAJTANIEJ** — dogodne warunki. Fabryczny Skład Kraków, Bracka 13. 1054k

DOM nowy, dochód roczny 6.300.— cena 72.000.—, dług BGK 24.000.—, gotówką zł 48.000.—.
DOM nowy, dochód roczny 13.000.—, cena 140.000.—, gotówką 100.000.—
DOM nowy, winda, centralne ogrzewanie, dochód roczny 24.000.—, gotówką zł 200.000.— sprzeda Biuro — **BUBINA**, Kraków, Wielopole 26. Telefon 171-78 poleca wielki wybór realności Prowizja minimalna. 2704k

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 6825k

PRZECZYSZCZAJĄCA woda gorzka oryginalna węgierska **IGMANDI** do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

SPRZEDAM okazyjnie nowoczesną wykwintną jadalnię orzechową. — sypialnię czwórdzielną w bardzo dobrym stanie. Bocheńska 5.2. 2640k

LODOWNIE
Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe, **HURT-DETAL**
WYTWORNIA
S. GOLDSTEIN Kraków, **Jagiellońska 5**
Tel. 178-47. Prospekty na żądanie.



— Czy po użyciu tego środka na porost włosów dostanę czarne, czy blond włosy?

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: **L strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w l. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.**

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.